

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na

z przesyłką
za granicę.

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadzłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadysłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Ostatni Mohikanie

Postulat zmiany ustroju, przystosowania go do wytworzonej przez życie rzeczywistości, znalazł w kończącym się okresie wakacyjnym kilka ważnych uzewnętrznień, które samą zasadę tego centralnego i najważniejszego zagadnienia utrwały wydatnie w powszechnej świadomości społeczeństwa.

Po doniosłej enuncjacji marsz. Piłsudskiego z dn. 30 czerwca br., nastąpiła rezolucja zjazdu legionistów w Wilnie 12 sierpnia, domagająca się takiej „zmiany ustroju, która państwu zapewniła spiszową moc”. W dniu 26 sierpnia p. Prezydent Rzeczypospolitej w mowie swej na dożynkach w Spale oświadczył, że „rząd czyni wysiłki nad realizacją naprawy naszego ustroju, nad przystosowaniem go do nowoczesnych wymagań społeczeństwa i gospodarstwa” ustroju, mającego Polskę „zorganizować w państwo, w którymby panowała najwyższa praworządność, w którymby były uwzględnione przedewszystkiem te interesy, które w pełni harmonizują z rozwojem bogactwa i potęgi Rzplitej”. Ostatnio wreszcie p. premier Bartel w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że rząd „w najbliższym czasie ustosunkuje się do projektów zmiany Konstytucji”.

Są to wszystko fakty, które niewątpliwie bardzo wydatnie posuwają naprzód i coraz silniej w świadomości mas stawiają samą zasadę naprawy ustroju. Nie ulega wątpliwości, że najbliższe tygodnie przyniosą dalsze wyniki rozwoju tego problemu, że obok samej zasady odsłonią szczegóły, treść projektów nowego porządku prawnego, na którym w przyszłości oprze się nowy ustrój państwa.

Sama zasada bowiem zmiany ustroju, zmiany ogólnej i bezspornie pojętej w duchu jak najwęższego wzmocnienia władzy Głowy Państwa i Jej organu wykonawczego, tj. rządu, wprowadzenia roli ciał reprezentacyjnych do zgodnej z rzeczowem, mocarstwem interesami państwa i narodu, miary — ta zasada — wedle naszego najgłębszego przekonania — weszła już tak głęboko w świadomość całego narodu, iż pracę nad jej ustalaniem można uważać za definitywnie i z pełnym, pozytywnym skutkiem zakończoną.

Przeciwników powyższej zasady, poza żywiołami wywrotowem i separatystycznymi w łonie mniejszości, poza — wreszcie — garstką doktrynerów w PPS. — niema. Niema bowiem przedewszystkiem dziś w Polsce żadnego rozumnego obywatela, któryby pragnął powrotu do ery sejmowładczej, do wskrzeszenia papierowej już w istocie Konstytucji marcowej.

Co więcej. W samych szeregach przekonanych dotychczas polskich obrońców demokracji parlamentarnej ujawniają się wobec naturalnego nakazu życia, charakterystyczne tendencje kapitulacyjne i odwrotowe. Wy-mownym ich wyrazem było omawiane już na tem miejscu wystąpienie pryncypjalnie opozycyjnego p. Tm-gutta, który realnie analizując rzeczy-

wistość, zapowiedział wyraźnie złożenie broni swego obozu przed nowym porządkiem prawnym.

Ostatni Mohikanie — obrońcy an-ciem-reżimu znajdują się jeszcze w szeregach PPS. Ale i te szeregi coraz gwałtowniej w ostatnich czasach chudną i rzędna, a sama partja, jako całość, znajduje się w coraz żałośniejszym położeniu. Bankructwo moralne PPS., tej samej PPS., która najfor-sowniej zaangażowała się po stronie przewrotu w r. 1926, a dziś w nie-uchronnym i zasadniczym konflikcie znajduje się z obozem tego przewrotu — nie może dziś już ulegać wątpliwości. „A co już jest najgorszem i do rozpaczki białej musi socjalistów do-

prowadzać — czytamy w jednym pi-smie — to fakt, że przeciw obecnemu rządowi nie można urządzić strajku kolejowego, że nie można teraz roz-bierać oddziałów wojskowych okrzy-kiem: niech żyje Piłsudski (jak to czy-nili w Krakowie), że nie można już teraz w demonstracjach, groźbach i rewoltach przeciw rządowi powoły-wać się na nazwisko Piłsudskiego i udawać, że się działa dla jego sprawy i w jego imieniu”.

Tendencje popłochowe w PPS., o-statnio dochodzą zwłaszcza do wy-razu z okazji coraz groźniejszych ob-żawów rozłamowych w łonie partji na socjalistów międzynarodowych i naro-dowych. I nie tu nie pomaga pompa-

tyczne zapewnienia „Robotnika”, że o rozłamie niema mowy. Formalnie p. Niedziałkowski i Diamand mają dziś jeszcze może i rację, o rozłamie ofi-cjalnym w PPS., dziś jeszcze niewia-domo, niemniej jednak jest tajemnicą poliszynela faktyczne, coraz bardziej pogłębiające się rozdarcie w PPS., od-powiadające właśnie podziałowi jej członków na narodowych i międzyna-rodowych.

Dzień, w którym dokonana zostanie zmiana ustroju, będzie też dniem, w którym to rozdarcie, ukrywane do-tychczas z trudem plastrzem formalno-organizacyjnej więzi, stanie się nie-uchronnie dokonany fakt publicz-ny.

Rozpoczęcie obrad genewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. (G) Kores-pondent „Kurieru Warszawskiego” po-daje z Genewy: Pomimo rozczarowa-nia z powodu nieobecności Strese-manna i Chamberlaina, Genewa nie mniej napienia się setkami przyby-szów ze wszystkich stron świata. Kon-ferencja ta już się rozpoczęła. Je-

zyk niemiecki przeważa już w kula-rach sekretariatu Ligi, przytem jako intermezzo do obrad wrześniowych o-twarty został czwarty kongres mniejszości narodowych, na który przybyli przedstawiciele 14 państw europej-skich, reprezentujących około 40 mil. ludności mniejszościowej.

Kongres mniejszości narodowych narzędziem polityki niemieckiej.

Delegacje reprezentują następujące mniejszości: Katalończyków z Hiszpa-nji, Węgrów z Czechosłowacji, Rumu-nji i Jugosławji, Rosjan z Estonji i Polski, Chorwatów z Austrii, Słoweni-ców z Austrii i Włoch, Czechów z Austrii, moskalofilskich Rusinów pod-karpackich z Czechosłowacji, żydów z Łotwy, Litwy, Polski, Czechosłowa-cji, Estonji, Rumunji i Bułgarii, Niem-ców z Litwy, Estonji, Czechosłowacji, Węgrów z Jugosławji, Polski, Danji, Rumunji i Włoch.

Po raz pierwszy biorą udział w kon-gresie mniejszości narodowe bułgar-skie z Rumunji, oraz Białorusini i U-kraińcy z Polski z dr. Dynitrem Le-wickim posłem na Sejm polski i pre-zesem Unda na czele. Żalować należy, że mniejszość polska w Niemczech

zerwała w roku zeszłym z resztą mniejszości i z powodów raczej for-malnych udziału w kongresie nie bie-rze. Mniejszość nasza ustąpiła w na-dziei, że żydzi również ustąpią, tym-czasem na obecnym kongresie żydzi i Niemcy majoryzują wszystkie mniejszości.

Na obecnym kongresie mniejszości będą się domagały utworzenia stałej komisji mniejszościowej przy sekreta-rjacie Ligi, narzucenia wszystkim członkom Ligi traktatów opieki nad mniejszościami, rozszerzenia w pakcie Ligi zasad opieki nad mniejszościami, wreszcie specjalną uwagę poświęci kongres sprawie zwalczania idei asy-milacji mniejszości z większościami.

Duszą obecnego kongresu są Niem-cy, którzy też niewątpliwie subwen-

cjonują ruch mniejszościowy na ca-łym świecie. Dotychczas nie udało się im wprowadzić na kongres mniejszo-sci niemieckie we Francji.

DEKLARACJA „UKRAIŃSKA”.

Pod koniec wczorajszego posiedze-nia kongresu wystąpił Dynitr Lewi-cki z zasadniczą deklaracją w sprawie ideologii mniejszości ukraińskiej na kongresie. Ideologię tę streścić można, jako idącą po myśli tezy niemieckiej i wzmacniającą wszędzie tendencje irredentystyczne. Wobec tego kongres obecny będzie można uważać za in-strument polityki niemieckiej w kie-runku wzmocnienia działalności anty-państwowej grup mniejszościowych.

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi.

Genewa, 30 sierpnia. (PAT.) Dziś o godzinie 11 przedpołudniem zebrała się pod przewodnictwem ministra spr. zagr. Finlandji Prokope Rada Ligi Na-rodów na swoją 54 sesję.

Na pierwszym posiedzeniu poimem ustalono porządek dzienny sesji oraz załatwiono szereg kwestji adminis-tra-cyjnych i spraw budżetowych.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

OGŁOSZENIA
do SPECJALNEGO NU-
MERU TARGOWEGO,
KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE
POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

**W DNIU OTWARCIA
VIII. TARGOW WSCH.**

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA
„SŁOWA POLSKIEGO”
I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

Maszyny

i narzędzia rolnicze

Zjednoczonych fabryk maszyn

„UNJA”

Grudziądz

Traktory, Motory, Narzędzia
motokultury fabryk I. H. C.

„DEERING” Chicago

poleca ze swych składów

Reprezentacja

Syndykat Rolniczy

Lwów, 3 Maja 11. 8712

Repr. Tarnopol, ul. Mickiewicza 5.

Dokota paktu Kelloga.

Nowy Jork, 29 sierpnia. (AW.) Według informacji prasy nowojorskiej pakt Kelloga przedłożony zostanie senatowi do ratyfikacji we wrześniu. W kołach komisji do spraw zagr. w senacie przewidywane jest uchwalenie wraz z ratyfikacją paktu kilku rezolucji.

Jedną z nich ma stwierdzać, iż ewenualne podpisanie paktu w niczem nie zmienia stanu prawnego stosunków między Sowietami i Ameryką.

„NOWA PRZEGRANA BITWA”.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Organ nacjonalistów „Deutsche Alg. Ztg.” uważa fakt udziału Niemiec w podpisaniu paktu Kelloga za niepożądany. Niemcy przeżyły już takie dzieje w Genewie, Genai, Thoiry i gdzieś indziej, po winny przeto przystąpić do tego paktu z temi samymi zastrzeżeniami, z jakimi przystąpił do niego Francja i niektóre inne państwa. Pakt Kelloga nie tylko nie posiada dla Niemiec jakiegokolwiek znaczenia, lecz stanowi nową przegraną bitwę w walce o równoprawienie i istotny pokój.

SOWIECKIE KOMENTARZE.

Moskwa, 29 sierpnia. (PAT.) Prasa sowiecka poświęca artykule wstępne paktowi Kelloga i zaproszeniu Związku Sowietów do udziału w nim podkreślając, iż pakt nie usiwa bynajmniej różnic dzielących Sowiety od innych państw i nie przeszkadza wcale wzrostowi zbrojeń.

ENCYKLIKA PAPIESKA

Rzym, 29 sierpnia. (AW.) Według krążących tu pogłosek Papież zamierza wystosować encyklikę, w której poruszy sprawę pokoju światowego i wyrazi swą aprobatę dla paktu Kelloga.

AWANTURY NA PAWIAKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (zo). Jak wiadomo b. poseł komunistyczny Łańcuchki po ponownym swoim aresztowaniu osadzony był na Pawiaku. Z tego powodu więźniowie polityczni porzucił hałas i na cześć jego manifestosować. Ponieważ przez dłuższy czas krzyki nie ustawały, władze więzienne skróciły codzienny, dwugodzinny spacer aresztantów o 10 minut. Gdy to nie pomogło ukarano najbardziej awanturniczych się osadzonym w cieniu. Przez dwa dni wrzenie w więzieniu nie ustawało, wobec czego ministerstwo sprawiedliwości zarządziło wyślanie 26 awanturników do Wroniek. Więźniowie opierali się temu, wskutek czego musiano ich wyprowadzić siłą z cel.

Po wywiezieniu tych awanturników więźniowie rozpoczęli głodówkę, którą przerwali dopiero 28 bm. Wszystkie cele zostały przez więźniów zdemolowane. Nie pozostało w nich ani jednego sprzętu całego, w kilku celach wywalono nawet drzwi.

Obecnie spokój na Pawiaku został przywrócony.

ZLIKWIDOWANIE KOMITETU MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ.

Lwów, 29 sierpnia.

W lokalu ruskiego tow. dramatycznego „Muza” (ul. Krakowska 1 17 II p.) zebrał się wczoraj o godz. 9 wiecz. komitet komunistycznej młodzieży celem przygotowania MDM. (Miedzynarodowy dzień młod.) na dzień 2 września. Zebranych było 37 osób, przeważnie z kół młodzieży żydowskiej i ruskiej.

Gdy zebranie się rozpoczęło wkroczył do lokalu komisarz Łukowski z wywiadowcami budząc wielki popłoch wśród zebranych. Usiłowania komunistów, by zniszczyć papiery, spełzły na niczem. Policja w ciągu 4 godzin przeprowadziła rewizję w lokalu, poczem aresztowała wszystkich obecnych. Przez cały dzień wczorajszy przestępcy oskarżonych w oddziale politycznym.

„Krassin” wyrusza raz jeszcze na poszukiwanie Amundsena.

Bergen, 29 sierpnia. (AW.) „Krassin” wypłynął w dniu 28 bm. z tutejszego portu do Kingsbay, aby raz jeszcze przeprowadzić poszukiwania Amundsena i grupy Alessandriego (z wypraw gen. Nobile). W obecnym okresie topnienia lodów na północy poszukiwania odbywać się będą — jak stwierdza komendant „Krassina” — szybciej niż przedtem i droga, która trwała przedtem 11 dni, da się obecnie

przebyć w 3 dni.

Atle topnienia lodów, korzystne dla poszukiwaczy, bardzo niebezpieczne jest dla rozbitków i mało jest nadziei na znalezienie ich jeszcze przy życiu. „Krassin” zamierza dotrzeć do Ziemi Franciszka Józefa, gdzie na przeciąg pół roku pozostawi część załogi — zaopatrując ją w odpowiednią ilość żywności.

==O==

Rozbudowa polskiego wybrzeża.

Wejherowo, 29 sierpnia. (AW.) Odbyło się tu posiedzenie stałej komisji dla spraw wybrzeża morskiego. Powzięto rezolucję w sprawie poprawienia komunikacji kolejowej na wybrzeżu, rozbudowy portu na pełnym morzu, oraz podniesienia naszego wybrzeża pod względem turystycznym w

związku z koniecznością ściągnięcia ruchu turystycznego z zagranicy do Polski.

Sprawa rozbudowy wybrzeża będzie przedmiotem specjalnego konkursu, który ma być rozstrzygnięty już na wiosnę roku przyszłego.

==O==

Uchwały Rady ministrów.

DODATEK DLA URZĘDNIKÓW. — NOWY STATUT MIN. OŚWIATY. — NOMINACJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (zo). Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 29 bm. uchwalono upoważnić ministra skarbu na podstawie art. 5 ustawy skarbowej do wypłacenia funkcjonariuszom państwowym dodatku miesięcznego w wysokości 15 proc. poborów w terminach 1 października, 1 listopada i 1 grudnia.

Rada min. przyjęła projekt nowego statutu organizacyjnego ministerstwa oświaty. Według nowego statutu ministerstwo będzie się dzielić na 6 departamentów: ogólny, ogólnego szkolnictwa powszechnego, szkolnictwa zawodowego, nauki i szkół wyższych, sztuki, wyznań religijnych.

Jak się dowiadujemy, Rada min. postanowiła przedstawić p. Prezydentowi

w wnioski o mianowanie wizytatora dra Sławomira Czerwińskiego podsekretarzem stanu w min. oświaty a profesora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych W. Jastrzębowskiemu dyrektorem dep. sztuki w min. oświaty.

Jak słychać, podsekretarz stanu Czerwiński stanie na czele departamentu ogólnego w min. oświaty. Na stanowiskach dyrektorów czterech pozostałych departamentów mają również zająć ziani.

Po posiedzeniu Rady min. — jak się dowiadujemy — odbyło się poufne posiedzenie Rady gabinetowej, w którym wzięli udział wyłącznie tylko ministrowie.

==O==

„Waldemaras nie zasługuje na żadne względy”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (G). Donoszą z Paryża:

„Journal de Debats” poświęca sprawę litewskiej artykulacji, w którym pisze m. in.: Kowno zachowuje nie tylko stanowisko nieprzejednane, ale nawet powiększa prowokację, jak wygłoszona ostatnio mowa dyktatora Litwy, że „Litwa musi otrzymać Wilno”. Jednocześnie Waldemaras ma śmiałość twierdzić, że kraj jego przylączy się do paktu Kelloga, gdyż Wilno będzie

przylączył do Litwy w drodze pokojowej”.

Wobec takiego oświadczenia jasne jest, że jeżeli Rada Ligi Nar. pragnie ocalić swoją powagę, nie może pozwolić, aby Litwa dłużej ją lekceważyła, i przez całe miesiące kpiła sobie po lepi Ligi. Stanowisko zajęte przez Waldemarasa jest wprost nie do zniesienia. Dyktator litewski nie zasługuje na żadne względy.

==O==

Min. Zaleski nie traci nadziei na porozumienie z Litwą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (G). Z Paryża donoszą:

Po podpisaniu paktu Kelloga cała uwaga ogółu zwróciła się ku Genewie.

Podczas wczorajszej rozmowy z dziennikarzami francuskimi minister Zaleski oświadczył m. in., że chociaż Litwa odrzuciła ponownie propozycję nie przez Polskę rokowania, to jednak

skłania się do Litwy w drodze pokojowej”. Wobec takiego oświadczenia jasne jest, że jeżeli Rada Ligi Nar. pragnie ocalić swoją powagę, nie może pozwolić, aby Litwa dłużej ją lekceważyła, i przez całe miesiące kpiła sobie po lepi Ligi. Stanowisko zajęte przez Waldemarasa jest wprost nie do zniesienia. Dyktator litewski nie zasługuje na żadne względy.

==O==

Wyjazd delegacji do Genewy.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Delegacja niemiecka na sesję wrześniową Rady Ligi Narodów z sekretarzem stanu von Schubertem, zastępującym chorego ministra Stresemanna wyjechała wczoraj o godz. 8.25 wieczorem

do Genewy. Tym samym podążaniem wyjechał do Genewy minister spraw zagr. Danji Moltesen i tuł. poseł duński Zahle oraz poseł litewski w Berlinie Siedzikaukas.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Biuro

Wolffa donosi z Baden - Baden, że dziś rano przybyła tam niemiecka delegacja udająca się do Genewy. Von Schubert udał się natychmiast do hotelu Bellevue, gdzie odbył krótką konferencję ze Stresemannem na temat sesji Ligi Narodów, poczem udał się w dalszą podróż.

Genewa, 29 sierpnia. (PAT.). Przybył tu Paul Boncour, lord Cushendun, von Schubert i Makenzie. Przybycie Brianda oczekiwane jest w niedzielę.

OTWARCIE KONGRESU MNIEJSZOŚCI.

Genewa, 29 sierpnia (PAT.). 29 bm. został otwarty w Genewie czwarty kongres mniejszościowy, w którym biorą udział przedstawiciele 30 mniejszości z 14 krajów.

MUSSOLINI PROPONUJE PRZYMIERZE HISPANII.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT.). „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, że Mussolini zaoferował Hiszpanii zawarcie przymierza, któreby zastąpiło istniejący w stosunku pomiędzy obu krajami traktat przyjaźni.

NIE CHCĄ PRZYJAZDU HINDENBURGA NA ŚLĄSK.

Warszawa, 29 sierpnia (AW.). Z Bytomia donoszą, że zapowiedziany przyjazd na Śląsk Hindenburga wywołuje tam bardzo silne sprzeciw wśród stronnictw lewicowych. Republikańska organizacja „Reichsbanner”, nie uważając Hindenburga za prawdziwego republikanina postanowiła jego przyjazd na Śląsk zbojkotować jak najenergiczniej.

ODŁOŻONY LOT TRANSATLANTY. CKI.

Le Bourget, 29 sierpnia. (PAT.) Z powodu niepożądanych warunków atmosferycznych lotnicy Assolant i Lefevre, którzy dziś rano mieli wystartować do lotu transatlantyckiego odložyli lot do pierwszych dni września.

CZY JEDEN ZE SPOSOBÓW REKLAMY?

Londyn, 29 sierpnia. (AW.). Prasa zaprzecza pogłosce o zgonie Dolores del Rio. Pogłoska puszczona została przez jednego z dziennikarzy, który je chał na pokładzie parowca „Homerick”, na którym zmarła tancerka o podobnym nazwisku. Dolores del Rio przebywa obecnie w jednym z hoteli londyńskich.

SPRAWA PARKU NARODOWEGO WCHODZI NA REALNE TORY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (zo). Sprawa utworzenia Parku Narodowego w Tatrach wchodzi na realne tory. W tych dniach specjalna komisja rządowa rozpoczyna obchód szacunkowy lasów, które mają być wykupione i wcielone do Parku.

POLSKA LOTERJA W SYRII.

Warszawa, 29 sierpnia. (zo). W Syrii została otwarta pierwsza kolektura polskiej loterii państwowej.

KATASTROFA LOTNICZA.

Bydgoszcz, 29 sierpnia. (AW.). Wczoraj na tutejszym lotnisku wydarzyła się podczas lądowania katastrofa samolotowa. Samolot uległ zupełnemu rozbiciu. Por. pilot Jan Bak i kapr. Szczygiłowski odnieśli poważniejsze rany.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Przegląd prasy.

SOWIETY I PAKT.

O stosunku Rosji do paktu Kelloga pisze „Kurier Warszawski”:

Sowieckie sfery rządowe już od szeregu lat (specjalnie zaś od czasu rozpoczęcia swej „nowej polityki ekonomicznej”) wysuwają tezę, iż współzycie Rosji sowieckiej z innymi państwami o odmiennym ustroju nie powinno napotykać na żadne przeszkody. W zasadzie rozumowanie tego rodzaju, jakkolwiek niewątpliwie grzeszy brakiem fundamentów czysto logicznych, może być w praktyce wprowadzone w życie — i widzimy od szeregu lat, że mniej lub więcej poprawne stosunki z Rosją sowiecką nie leżą poza granicami możliwości. Odbija się na nich zawsze jednak ów fatalny „błąd u podstaw”, jakim jest utrzymywanie dyplomatycznych stosunków z państwem, którego istnienie ma stać się zarodkiem zniszczenia obecnego ustroju innych państw. Ten stygmat noszą wszystkie stosunki międzynarodowe ZSSR, bez względu na to, czy w zależności od konieczności i celów politycznych Moskwy są one wobec poszczególnych państw zaledwie poprawne, czy też nawet (jak w przypadku Niemiec) doprowadzają do daleko idących skutków na polu politycznym i gospodarczym.

W tych warunkach sytuacja p. Kelloga, jako inicjatora paktu przeciwwojennego, była wobec ZSSR, szczególnie trudna. Poza wszelkimi wątpliwościami merytorycznymi głównym szkorpulem przeciwko zaliczeniu Rosji sowieckiej do państw, podpisujących pakt, przedewszystkiem był fakt, iż Stany Zjednoczone nie posiadają z ZSSR, normalnych stosunków dyplomatycznych i że zatem wszelkie zaproszenie, któreby p. Kellog wystosował do Moskwy w przedmiocie podpisania paktu, oznaczałoby „implicite”, iż St. Zjednoczone uznają rząd bolszewicki przynajmniej de facto. Niemniej jednak waszyngtoński sekretarz stanu kilkakrotnie dał wyraz swym poglądom o celowości przystąpienia ZSSR do tego paktu w terminie późniejszym. Wobec znanego oświadczenia kierownika sowieckiej polityki zagranicznej, p. Cziczera, iż ZSSR, gotów jest podpisać pakt, należy się spodziewać, iż po formalnym zaproszeniu Moskwy przez któregoś z sygnatariuszy paktu, z którym ZSSR, utrzymuje stosunki dyplomatyczne, nie zajdą żadne przeszkody przeciwko temu, aby i p. Cziczera zobowiązał się do zrezygnowania z wojny jako „z narzę-

dzia swej polityki narodowej”.

Polska mogłaby taki podpis powitać z jaknajwiększym zadowoleniem. W swej forsownej pracy nad odbudową życia gospodarczego potrzebuje ona bardziej, niż ktokolwiek inny, być może, tego rodzaju pokojowych zapewnień ze strony sąsiadów. Co do tego, nie może być, zdaje się, dwóch zdań, i nikt w Polsce nie mógłby wyrazić pod tym względem jakichkolwiek wątpliwości.

„Kurier Polski” zastanawia się nad znaczeniem, jakie dla Rosji ma przystąpienie do paktu.

Z punktu widzenia polityki zagranicznej ZSSR, przystąpienie do paktu było rzeczą nie tylko pożądaną, ale i wręcz konieczną. Pakt powszechny potępiający wojnę, zawarty bez udziału Sowietów, stwarzałby musi z natury rzeczy, pozory ostatecznej izolacji Rosji, izolacji, której ZSSR, obawia się nadewszystko.

Sowieciom zależało jednak na przystąpieniu do paktu Kelloga nie tylko ze względu na uniknięcie izolacji na terenie międzynarodowym. Sowieciom chodziło przedewszystkiem o to, żeby na gruncie paktu Kelloga zetknąć się w ten czy inny sposób ze Stanami Zjednoczonymi, z tem jedynym już dzisiaj mocarstwem, które ZSSR, nie uznaje i nie uznaje, z jedynym już też chyba dzisiaj krajem, który nie tylko ma pieniądze, ale je może pożyczać, nie tylko pożyczka je, ale mógłby je pożyczyć i Rosji sowieckiej. Nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia polityki zagranicznej przystąpienie do paktu Kelloga uważane było za pierwszy wstępny krok do nawiązania normalnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Trudno powstrzymać się w tym związku od pewnych wątpliwości. Od podpisania paktu Kelloga do normalizacji stosunków sowiecko-amerykańskich, to droga jeszcze bardzo daleka i trudna, a kto wie, czy w ogóle możliwa. Niezależnie jednak od tej dalszej czy bliższej przyszłości, niezależnie od mniej lub bardziej odległych konsekwencji, przystąpienie ZSSR do paktu Kelloga jest niewątpliwie faktem doniosłym, z którego Polska nie ma powodu być niezadowolona.

Zdenerwowanie prasy sowieckiej w związku z trudnościami, wynikłymi w konsekwencji inicjatywy rosyjskiej przystąpienia do paktu Kelloga, było w czasach ostatnich tak wielkie, że nie zawahano się np. w „Izwestiach” przed oskarżeniem Polski o szkoderstwo Sowieciom w ich akcji naokoło paktu Kelloga. Nie po-

trzebowałoby żadnych mniej lub bardziej urzędowych zaprzeczeń, że by wiedzieć, że oskarżenie to nie jest prawdą. Polska nie mogła i nie może mieć nic przeciwko uniwersalizacji paktu Kelloga, jaką niewątpliwie oznacza przystąpienie ZSSR do inicjatywy amerykańskiej. Polska polityka zagraniczna, krocząca stale torami ścisłe pokojowymi, wita zawsze z sympatią wszelkie próby utrwalenia pokoju i popiera wszelkie wysiłki, związane z tem wielkim dziełem.

„Gazeta Poranna” dawniej „2 Grosze” uważa wstrzymanie się Rosji od podpisania paktu za zaostrenie stanu jej odosobnienia, przystąpienie zaś do paktu za sztuczne prowizorium.

Pod jakim kątem widzenia może się ustosunkować rząd sowiecki do przeciwwojennego paktu, podpisanego już przez 15 mocarstw i państw, a oczekującego na podpisy pozostałych czterdziestu kilku krajów niezależnych, co zdaje się być przesądzonym w sensie dodatnim.

Pakt Kelloga jest wydarzeniem politycznym, o pierwszorzędnym znaczeniu, faktem, który z biegiem czasu poważnie przyczynić się może do pacyfikacji i konsolidacji t. zw. kapitalistycznego świata.

Każdy krok naprzód w tym kierunku jest bezpośrednim zagrożeniem Rosji sowieckiej od zewnątrz z tej prostej przyczyny, że jednym z największych sprzymierzeńców Sowietów, jak powiedział swego czasu Stalin, jest rozdźwięk i nienawiść między państwami.

To też Rosja sowiecka wszędzie, gdzie mogła i jak mogła usiłowała pogmatwać i skomplikować te stosunki. Pierwszym zdecydowanym krokiem na tej drodze był traktat w Rapallo, który miał za zadanie związać Niemcy z Rosją. Drugą barwną ilustracją do tej polityki jest stałe, systematyczne od lat praktykowane jętrzenie Litwy przeciwko Polsce.

Normalne, pokojowe ułożenie się stosunków między państwami to najcięższy cios wymierzony przeciwko Rosji, która w miarę utrwalenia się idei pokojowego załatwiania sporów będzie miała przeciwko sobie coraz mocniejszy front europejski i pozaeuropejski.

Antysowiecki front wewnętrzny, obsadzony przez dojrzewające politycznie chłopstwo i inne warstwy narodu rosyjskiego, wreszcie trudności gospodarcze, z którymi rząd sowiecki walczy beznadziejnie od lat dziesięciu, zamkną z czasem ten żelazny łańcuch przeciwności, zaciśnięty się fatalnie dookoła komu-

ny moskiewskiej.

W tych warunkach niepodpisanie przez Rosję paktu Kelloga stwierdzi tylko i zaostreży stan odosobnienia, podpisanie natomiast wytworzy niewyraźne, sztuczne prowizorium, którego jedyną treścią będzie fałsz historyczny, dopóki Sowiety trwają w dotychczasowej swej polityce jętrzenia i podjudzania.

NA ŁAPKACH PRZED LUDEN-DORFEM.

Ostatnimi czasy na Litwie gościła wycieczka niemieckich studentów nacjonalistycznych, która podejmowana była gościnnie przez litewską akademicką młodzież narodową. Student litewscy w związku z tem wysłali depeszę gratulacyjną do gen. Ludendorffa, co wywołało ogromne niezadowolnienie w kołach litewskiej chrz. rem. W związku z tem pisze organ litewski „Rytas”:

Wszyscy, którzy przeszli okupację, wiedzą dobrze, kim jest Ludendorff dla Litwy. Jako przedstawiciel zdecydowanego imperializmu niemieckiego, przygotowywał on dla Litwy wieczyste połączenie z Prusami i prześladował, ile tylko mógł, wszystko, co litewskie i narodowe. Nie było, prawdopodobnie, w niemieckich sferach wojskowych wroga niepodległości Litwy większego, niż Ludendorff. Dziełem rąk ludzi typu Ludendorffa była również afera Bermondta, który tyle nam zlego wyrządził... Będąc stronniakiem odwetu i stojąc blisko „Völkische”, Ludendorff uchodził za nieprzyjaciela pokoju w Europie. Jego imię — to synonim nowych strumieni krwi. Nielubiany jest Ludendorff nie tylko za granicą, lecz i we własnym kraju. Masy ludowe są przekonane, iż Niemcy przegrali wojnę wskutek nieumiejętnej polityki Ludendorffa... Obecnie, zdaniem znawców wewnętrznej sytuacji w Niemczech, wszystkie związki militarystyczne i nacjonalistyczne tracą gwałtownie na sile. Autor wyraża zdziwienie, iż w takiej chwili politycznej, jak obecna, student, zbliżeni do rządu grupy przestali Ludendorffowi gratulacje.

Czy to miała być odpowiedź młodego pokolenia litewskiego na te wszystkie upokorzenia, jakie przecierpiał w przedpokojach Ludendorffa bojownicy o niepodległość Litwy? Czy zamierzano w ten sposób zignorować nastroj całego kulturalnego świata i stworzyć na zewnątrz pozory swej wielkiej wojowniczości? A może chciało zaznaczyć swe duchowe pokrewieństwo z przywódcą junkrów?

==◎==

RUSSEL OWEN.

1)

Wyprawa do bieguna południowego.

Kpt. Byrd w przededniu wielkiej ekspedycji.

Przygotowanie ekspedycji w regiony lodowe bieguna południowego, wymaga wiele trudu i mozół, tembardziej skoro pobyt w okolicach antarktycznych zgóry przewidywany jest na cały rok, lub nawet dwa lata. Wszystkie w najdrobniejszych szczegółach musi być dokładnie przewidziane i obmyślane, albowiem z chwila gdy zerwie się ostatni kontakt ze światem cywilizowanym, żadne niedopatrzenia i braki w środkach żywności, lokomocji lub odzieży naprawiane i uzupełniane już być nie mogą. Od bystrości i spostrzegawczości kierujących przygotowaniem zależy powodzenie i życie wszystkich członków ekspedycji.

Kapitan Ryszard E. Byrd jest dziś w przededniu wyruszenia wraz z całą swą ekspedycją do bieguna południowego. Aby w przygotowaniu ekspedycji niczego nie przeoczyć, kpt. Byrd

stworzył specjalną organizację, złożoną z uczonych, inżynierów i doświadczonych znawców ekspedycji w sprawach polarnych, którzy całą swoją wiedzę i doświadczenie poświęcają tysiącniemu sprawom, mającym dla powodzenia całego przedsięwzięcia bardzo doniosłe znaczenie. „Byłoby rzeczą zupełnie niemożliwą — twierdził kpt. Byrd — ukończyć kiedykolwiek przygotowania, gdybyśmy nie zaprosili do współpracy wszystkich interesujących się naszą ekspedycją przyjaciół”.

Kpt. Byrd zamierza spędzić wśród lodów wraz z towarzyszącymi więcej niż rok czasu, 25 ludzi przebędzie wraz z nim zimę w południowej strefie lodowej, a pozostali w liczbie 30 — przetrwają okresy letnie na lodzie, podczas gdy reszta roku, zimą i wiosną, spędza na okrecie. W celu zaopatrzenia ludzi w środki żywnościowe i dzieł, oraz dostarczenia maszyn, środków lokomocji i części zapasowych, kpt. Byrd powołał do życia specjalną centralę.

Nici tej organizacji zbiegają się w hotelu Baltimore w Nowym Jorku, Organizacja pozostaje w stałym i bliskim kontakcie z najważniejszą osobistością w Washingtonie, Alasce, Kanadzie, Norwegii, Szwecji i Francji, a

by na czas zapewnić i zgromadzić dla ekspedycji wszystko co potrzeba.

Koszta wyprawy wyniosą ponad pół miliona dolarów, zatem przewyższa o 50.000 dolarów koszt wyprawy Scotta. Scott, jeden z największych bohaterów, w beznadziejnej walce z przeciwnościami wytrwał meżnie do tragicznego końca i zginął; nie sprzyjała mu pogoda a nadto popełnił kilka błędów które jednak nie dały się przewidzieć. Byrd stara się tych błędów uniknąć, korzysta z doświadczeń innych badaczy i u wszystkich pozostałych jeszcze przy życiu, zasięga rad i wskazówek.

Zestawiona ostatnio lista, niepodrzynnych dla ekspedycji rzeczy, obejmuje 1.200 przedmiotów. Przedewszystkiem należy tu wymienić okret, któryby sobie mógł torować drogę poprzez lody. Po długich poszukiwaniach, znaleziono wreszcie za pośrednictwem Amundseny odpowiedni statek. Poza tem muszą być zakupione samoloty, samie, psy, maszyny, narzędzia i warsztaty do reperacji, namioty, ubrania, futra, obuwie, narty dla ludzi i dla samolotów, zapasy żywności, radio-aparaty itp. itd. Praca w biurze centralnym Byrda w Nowym Jorku wre bez przerwy dniami i nocą. Tu gromadzi się o-

buwie i futra; tu są badane próbki środków żywności, wytrzymałość sań, namiotów itd. Liczba udzielających interesantom informacji jest ogromna, usta wicznie odbywają się konferencje, wszystkie stoły są zawalone tablicami, tabelami, rejestrami, mapami etc. Już od szeregu miesięcy panuje tu ruch gorączkowy. Przygotowania rozpoczęły się z chwilą powrotu Byrda z lotu do bieguna północnego w 1926 r. Omówił on swego czasu szczegóły swej ekspedycji z Amundsenem, który udzielił mu cennych rad i wskazówek, dotyczących sań, nart i odzieży, przede wszystkim zaś wyszukał dla Byrda statek „Samson”, który zakupiono w Norwegii. Statek ten nie odpowiada wprawdzie wszystkim wymaganiom, ale też żaden statek dotychczas nie był w stanie zabrać ze sobą w drogę po przez groźne morza południowej strefy podbiegunowej aż trzech samolotów z wszelkimi koniecznymi przyborami. Wobec tego pozostałe przedmioty i przybory zabrane będą na inny statek, „Samson” zaś, jako że był zbudowany specjalnie dla rejsów w strefy polarne, spełni należycie swe zadanie.

C. d. n.

Woldemaras prowokuje w dniu paktu Kelloga.

Rację miał p. Zaleski oświadczając na marginesie paktu Kelloga w wywiadzie dziennikarskim, że jeżeli istnieją regiony, gdzie wojna jest nieprawdopodobna, to istnieją również inne, w których rozważa i uniarkowanie z trudnością panują nad porywami i gdzie jest rzecz niemożliwą znaleźć rozstrzygnięcie, mogące przynieść tym regionom bezpieczeństwo.

P. Zaleski miał niewątpliwie na myśli Litwę kowieńską, której premier p. Woldemaras nie miał w dniu podpisania „najdonioślejszego w dziejach ludzkości traktatu zgody“ (jak pakt Kelloga nazwał p. Briand) nic lepszego do uczynienia, jak na masowym zjeździe w miasteczku Uciany wygłosić bezprzykładnie prowokacyjną mowę, w której dowodził, że „Litwa nigdy nie uspokoi się bez Wilna“, że „trzecia część terytorium Litwy znajduje się pod władzą Polski“, że „sam naród polski rozumie, jaka niesprawiedliwość dzieje się Litwie i nigdy nie będzie bronił Wilna (!)“.

Koincydencja w czasie tej mowy z uroczystościami paryskimi nie może być przypadkowa i dlatego z jednej strony uznana być musi jako świadoma morała zniewaga tej atmosfery, jaka w sali zegarowej Quai d'Orsay w dniu 27-go b. m. panowała. Z drugiej zaś strony raz jeszcze dowodzi, że p. Woldemaras musi mieć bardzo możnych protektorów, jeśli nie wręcz wyraźne instrukcje przyjaciół ze wschodu i zachodu, skoro z dnia na dzień a do tego jeszcze w przededniu sesji genewskiej, coraz zuchwalej i gwałtowniej prowokuje.

Przypuszczać wobec powyższego należy, że sygnatariusze paktu Kelloga, o ile go serio i tak szczerze pojmują, jak o tem zapewniali w Paryżu, upomną się rychło o tę zniewagę, jaką swem wystąpieniem wyrządził paktowi p. Woldemaras i bodaj już w Genewie zażądają odeń należytych wyjaśnień. Wystąpienia te bowiem coraz widoczniej zakrawają na świadome kpiny z wszelkiego autorytetu Ligi Narodów i to właśnie w momencie tak spotęgowanej kongresem paryskim atmosfery pacyfistycznej.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że czynnikiem genewskim zostana przedstawione odpowiednie materiały, wskazujące na źródło inspiracji i prowokacyjnych wystąpień oratorskich p. Woldemarasa. Wystarczy rzucić okiem na prasę niemiecką, aby w niej codziennie zetknąć się z sugestiami, które p. Woldemarasowi dostarczała na temnienie. Np. ostatnio berliński „Local-Anzeiger“ i „Deutsche Tageszeitung“ fingują na oczekaniu niestworzone brednie o nowych incydentach pogranicznych, przy których strażę posterunki, że oddział polskiej straży miał w pobliżu Trok wdrzeć się na terytorium litewskie i przenieść słupy graniczne w głąb tego terytorium itd. itd. „Schwäbischer Merkur“ znowuż stwierdza niemożliwość nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą, gdyż... ewentualny poseł polski w Kownie miałby taką możność wywierania nacisku na rząd litewski np. w sprawie restauracji wiejskich majątków na Litwie, które przeważnie należały do szlachty polskiej, że tem samem litewska reforma rolna stałaby się niemożliwa. Tak samo otwarcie granic z Polską zniszczyłoby bardzo jeszcze młody przemysł litewski przez konkurencję silnej Polski. W końcu pismo to zaznacza, że Polska w żadnym razie, nawet po obaleniu rządu Woldemarasa, nie może liczyć na taki rząd litewski, który zrezygnowałby z Wilna.

I takich i tym podobnych głosów niemieckich, poduszających p. Woldemarasa, możnaby codziennie cytować na funty, gdyby wreszcie nie były tak nudne i stereotypowe. Powtarzane jednak systematycznie codziennie, po-

dobnie, jak mowy kowieńskiego premiera, tworzą one coraz to większy magazyn materiału palnego na tym odcinku Europy, z którego konflagracja rozszerzyłaby się mogła snadnie ponownie na całą Europę.

A takie świadome i celowe ładowanie atmosfery elektrycznością nie może być chyba obojętne areopagowi genewskiemu, ani też patetycznym w

Nad „Włoskimi Madonnami“ Pietrzyckiego.

O książkach przyjaciół nie powinno się właściwie pisać, żeby nie wydać sądów, zachwianych sympatją, nie wypowiadać prawd podejrzanych, bo powstających przy udziale i pod naciskiem uczucia. Ten udział i nacisk muszą być tem większe, gdy się ma do czynienia z człowiekiem, usuwającym czy usuwającym się dobrowolnie w cień, bełtrudującym po jakichś nieśczęsnych miastach prowincjonalnych skąd rzadko, za rzadko dopływają do centrów literackich jego z światła utkane, nic wspólnego z całą, obecną poezją polską i z Polską nie mające wiersze - śpiewy.

Niech to nie będzie uważane za jakiś wspólny, koleżeński żal do świata o to, że ludzi pokolenia wczorajszego to znaczy takich, którym można metryką udowodnić przynależność do niego, przeznacza się z dobrze robionem współczuciem do szarego kąta, że o największych nawet z tych „milionów“ pisarzy przypominać sobie ktoś czasem łaskawie raczy z kłopotliwym dodatkiem: „Prawda, to on jeszcze żyje“. Pietrzycki, który nigdy największym nie był, ale był i jest piękny po swojemu, odmiennie od wszystkich, żyje na przekór takiemu stanowi rzeczy, a nawet pisze i wydaje od czasu do czasu książki. Coprawda i o to starszemu poecie trudniej, niż młodym, na rządowych przyjęciach bywającym pisarzom najświeższego stempla. Najlepszy dowód, że jego mała, ale przeszłoczną książeczka o „Madonnach włoskich“ wyszła najpierw w... Rzymie, a dopiero potem w Krakowie. Jej włoskiego tłumacza uderzyło przede wszystkim, że te wiersze są polskie chyba z dźwięku, z niepokalaną czystością języka. Natomiast ich rodowód wewnętrzny, uczuciowy wskazuje zupełnie inną ojczyznę. Dlatego zapewne tak łatwo było tłumaczyć Pietrzyckiego.

To zjawisko zasługuje na uwagę. Następca dawnych czcicieli włoskiego piękna umiał sobie skrócić drogę do niego. Niema w nim nic z Lenartowicza i Konopnickiej. Jego „echa florenckie“ nie zalatują echemi mazowieckiem, jego „Italia“ jest zupełnem zerwaniem węzłów z własną macierzystą przeszłością i zitalizowaniem się najistotniejszym. Wprawdzie i on mógł by zawołać: „O moje oczy, zakochańce oczy, w rafałicznej zatońce przeżroczyły“, ale za tem wołaniem idzie konsekwentnie od swojej wielkiej poprzedniczki i dochodzi od niej dalej. Ta ekspatriacja, dokonana drogą zachwyty, jest też naczelnym rysem książki, jej właściwością najistotniejszą.

A potem, co się narzuca, to umiejętność wzywania się w sztuce tak indywidualnego, że czytelnik wolał nie wie, czy to ożył fresk stary, czy na

swoim entuzjaźmie pacyfistycznym sygnatariuszom paktu Kelloga.

Niechaj tedy rozpoczną „organizację pokoju“, o której w swej mowie paryskiej mówił p. Briand od poskromienia nieznosnej już naprawdę prowokacji Kowna, niechaj odrazu w ten sposób unicestwią wrażenie, że pakt Kelloga stanie się nową, jeszcze jedną kolorową... bańką mydlaną.

Nim Fra Angelico każe się unosić aniołom, czy też ma przed sobą czystą, o żadne „obce“ zjawisko nie zaczepioną lirykę, która sama sobie robi skrzydła i unosi się na nich, jak anioł. To zgubienie cudzego, małowanego, czy rzeźbionego tekstu, a przeżywanie go najdosłowniej po raz drugi w sobie, jest dowodem zwycięstwa prawdziwego poety nad profesorską komentatorem „dzieł sztuki“. Stąd bierze się może i pewna monotonia tego świata Madonn. Prawda, że wszystkie one żyją, wszystkie błogosławia, wszystkie się uśmiechają trochę śpiąco, ale robią to nietyle wedle nakazu ich właściwych twórców z przed wieków, ile zgodnie z odczuciem zamodlonego do nich poety - przybysza. Pewien konwencjonalizm w kolorystyce, odziedziczony po dawnym, z najmłodszych lat Pietrzyckim zamiłowaniem do „tęcz“ i do ich prawdziwego, a powtarzanego z pewną jednostajnością rozkładania na siedem barw składowych, oto coby nużyło, w stan słodkawego lenistwa wprowadzając czytelnika. Na szczęście umie obronąć autora przed tą niemłą ostatecznością jakiś szczególny wdźwięk, któryby nazwał naiwnością odczuwania i jakby chłopięctwem, a który zawsze zdobywa się na prostą a serdeczną pointę. Szczególny czar nadał tym złotawym, tęczującym łagodnie wierszom, wysnutym z italskiego powietrza, ich rytmika, przypominająca kołysanie małych łódek w czasie pogody.

I co jeszcze za dużą wartość tych wszystkich utworów trzeba uznać? Ich miniaturowość. Są to okruszyny poetyckie. Ledwie zadźwięczały swoimi strunkami, ledwie się w nich przejrzał poranek Werony czy księżyc Sieny i już się urywają, kończą, pękają po cichu, a nieodwołalnie, jak mydlane bańki. Jest dąże mistrzostwo w tem zawieraniu się w dwóch, trzech zwrotkach, a wypowiedzianiu w nich przecież wszystkiego bez reszty.

Dodatkiem do „Madonn“ jest niewielki cykl, nazwany „Błękity św. Franciszka“. Są to przeważnie przekłady z „Fioretti“, śliczne w swej prostocie, godne jako wiersze stanąć obok prozy staffowskich „Kwiatków św. Franciszka“. Zwłaszcza podobal mi się w tym zbiorze wiersz słonecznie czysty „List do Jakoby Settesoli“.

Do książki Pietrzyckiego będzie czytelnik wracać z pewnością często. Z niespokojnych, rwących fluktów bieżącego życia uwozi ona, jak łódź starego Bernardina, tego, co „naprawiał w sędzie potargane sieci“, uwozi w jakąś łagodną przystań i nakazuje w niej wypocząć. W tem jest siła dobroliwa jej uroku.

Stanisław Maykowski.

prawdziwie po wersalsku, bo wszystko było wersalskie, znowu od kałamarza aż do wymiany czułości między zgromadzonymi dyplomatami.

Trudno doprawdy dziś o drugą taką siełankę. Sekwana, letnia zieleń, róże w powietrzu... Stresemann wzdycha do wótru Briandowi, który swoją mowę wystroił we wstążki. Co minister, to Dafnis. Zaponnieli o swoich zwykłych podstępach, wyparli się dyplomacji. Są szczerzy, jak pasterze. Dodać do tego trzeba prasę, wyróżnianą odświeżeniem, zapytującą, czy jej do twarzy z Kellogiem. Prawda, że nie wszystkie pisma paryskie były tak wniebowzięte. Owszem, w takim „Figaro“ rozważano dość niegrzecznie dalsze losy pokoju, witanego oficjalnie. A „Excelsior“ baknął nawet gburować o spłaceniu długów przed uczucio-wemi manifestacjami na rzecz gościa z Berlina.

Wogóle nie było tam, zdaje się, aż tak dobrze, jakby ktoś mógł wnosić z wykwiakowanych sprawozdań większości pism paryskich. Przedewszystkiem nie bardzo wierzę w sentyment odruchowy Paryżan dla Stresemanna. Toteż „owacyjne“ witanie tego ministra jest bodaj przesadą usługą tej części prasy niemieckiej, która fagastuje rządowi. Zupełnie nieładnie o fabrykowaniu zapachu Francuzów dla Stresemanna pisze prawica prasowa. Komu wierzyć? Czy tym, co widzieli dworzec „załany“ tłumami entuzjastów, naturalnie rdzennych Francuzów, którzyby się dali porąbać za zgodę z Berlinem, czy też sceptykom, ludziom z chora wątroba, przeczącym kategorycznie tamtej powiastce. Wedle tych niedowiarków „tłum“ żadnych widzenia Stresemanna składał się głównie z członków miejscowej kolonii niemieckiej, a przyjaznym okrzykom na cześć dostojnego gościa towarzyszyło, tym razem już naprawdę francuskie — gwizdanie.

Zresztą mniejsza o ten spór. Pakt jest podpisany. Stresemann przysięgał milłość paryskim dziennikarzom i odjechał za kurację. Czy na kurację również nie powinno się wysłać i podpisanego przez niego paktu? Naprowadzają mnie na taką myśl różne symptomy, towarzyszące uroczystościom paryskim. Trudno, jestem człowiekiem przesadnym. Za dużo się o uszkodzonym zdrowiu mówiło przy zawieraniu paktu. Czyż roczników swoich walnych nie rozpoczęli Briand i Stresemann przypomnieniem dawnej choroby, jednego i drugiego? Czyż rozmowy tego ostatniego z Poincarem nie przerwał lekarz? Czy wreszcie na uroczystości nie zabrakło właściwego przedstawiciela Anglii także z powodu złego stanu zdrowia?

A i tak chuderlawo wcale wyglądał zawarty pakt. Choruje razem ze Stresemannem i Chamberlainem. Ale czy nie poważniej od nich obu i czy pozyska długo? Stanem zdrowia Stresemanna zajmuje się w jednym z ostatnich numerów „gorliwie „Germania“, radząc mu leczenie się w spokoju, zdaleka od życia politycznego. Czy ta enuncjacja nie grozi i zdrowiu paktu paryskiego? Bo oznacza ona niezadowolone Niemców ze „stresemannowskiej polityki. Myśl o rewanżu nie małeje w Berlinie bynajmniej. Rośnie, owszem, i utrwała się w różnych jawnych i tajnych związkach. Wystarczy przypomnieć niedawne teatralno - patryjotyczne widowisko, dane przez „Zakon Miodorniecki“ w Gdańsku. Albo wziąć do rąk rozsyłane obecnie po świecie przez „Niemiecki Związek Ludowy“ mapy przyszłości, na których się swobodnie przekreśla zmiany, dokonane przez wielką wojnę.

Jak z tem pogodzić siełankę pokojową? I co o tem myśli Filon z młusu, jakim jest Stresemann? Chyba, że rewizja granic, wymagana przez każdego obywatela niemieckiego, ma się dokonać drogą „pokojową“, że tak to sobie obmyślili siełankowy dyplomata niemiecki. Ale na takie poimowanie sprawy pokoju nie zgodziłaby się może reszta podpisujących pakt Kelloga. Tak czy siak, za wielkiego powodu do radości z tego paktu niema. sm.

ZEZEM.

Po siełance...

Niema co, to było ładne. Ta jakaś zegarowa sala, w której wybił zegar wiefka, przez wszystkich upragniona godzinie i to przechodzące z ręki do ręki złote pióro, które każe myśleć o złotym wieku...

Publiczność klaskała, jak w teatrze. Przedstawiciel Niemiec mimo zrozumiałej tremy trzymał się dobrze, a reporterzy zauważyli, że nos wycierał

sobie białą, najwyraźniej pokojową chustką. Przytem siedział przy Briandzie, po jego prawej ręce, ba, można powiedzieć, że był prawą ręką tamtego w dokonywaniu historycznego dzieła. Bo historyczne było wszystko, od kałamarza aż do min uczestników tego pokojowego aktu. Odbił się on bez zgrzytów, nikomu przy podpisywaniu nie zaszczepił pióra. Odbił się

Wiadomości bieżące.

31
Sierpnia
1928

Piątek

Rajmunda
Jutra: Idziego, Izab.
Wschód słońca 4:56
Zachód 18:24

TEATR WIELKI.

Sobota 1 września godz. 7.30 wiecz. (na otwarcie sezonu) „Zygmunt August” opera.

Niedziela 2 września o godz. 7.30 w. „Księżniczka Czardasza”, operetka.

Poniedziałek 3 września o godz. 7.30 w. „Paganini”, operetka.

Wtorek 4 września o godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana” opera, wyst. W. Kaczmar.

Sroda 5 września o godz. 7.30 w. „Między nocą a brzaskiem”, sztuka B. Katerwy.

KINOTEATRY.

Apollo: „Wyspa zabronionych pocałunków”.

Casino: „Dziesięć przykazań”.

Lew: Iwan Możuchin we filmie „Lew Mongolów”.

Chimera: „O miłość i honor”.

Palace: „Panienka w jedwabnych pończoszka”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny. w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1

Potęga polepszania wzroku!

Refrakcjonista, optyk Leon Kokociński z Instytutu Oftalmologicznego w Paryżu przed rokiem przyjechał do Polski, aby odwiedzić swoich klientów polskich, których zebrał sobie już w Paryżu.

Po wielkim triumfie w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu i t.d. otworzył oddział w Warszawie przy ul. Szpitalnej 10. W drodze powrotnej do Paryża zatrzymuje się Pan Kokociński we Lwowie, gdzie był zeszłego roku a publiczność lwowska z wielkim uznaniem odnosiła się do światowej sławy szkielec, dając dowody tego przez liczne dziękczynne listy. Zawiadamia przeto byłych swoich klientów i mających ochotę zaopatrzyć się w szkła światowej sławy, że podczas trwania Targów Wschodnich w hotelu „Metropol”, ul. Piłsudskiego 1 I. p., obok hotelu Krakowskiego, będzie demonstrował światowej sławy szkła „aroscopic”, które są precyzyjnie wyszlifowane i suptelnie wykonane, dając ten sam efekt co wiele więcej światła. Czytać można przez nie bardzo długo nie odczuwając najmniejszego uczenia wzroku. Przez szkła te również dobrze widzi się zdaleka jak z bliska. Mają one również tę dobrą stronę, że są lżejsze od szkła niemieckich zwanych „punktal”.

NOELLE ROGER.

36)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

A potem, tejże nocy wyjaśniła się rzecz cała, bardzo zwyczajnie. Snać Clarence znał oficera z pułku syna Franciszka. Oficer ten, pragnąc może spletać majorowi figla, dał znać Duncanowi, że jeden z chłopaków zachorował a w wojsku zaniedbali dać znać o tem matce. Przypadek chciał, że był to właśnie syn mojej służącej. Tak, to rzecz oczywista. Duncan stara się mnie w błąd wprowadzić. Niespodzianie szczęście zbudziło w nim duszę młodzieńską, przedwcześnie dojrzałego w ponurym, szkockim zamku, między ojcem surowym a dewotką matką. Wróciła mu natura urwisza, którego bawi wprawianie w ambaras dorosłych. Zdarza mu się, uciec niekiedy od pracy, do studenckich psikusów. Tak, wówczas wieczór, ta chęćka przemawiania do tłumów, uciecha z irytacji dyrektora, przypominają mi, jak żywo, rzeczy, gdy ukryty w gałęziach sosny, bombardowałem drogę zgniecionymi jabłkami. Andree, naturalnie, pojąć tego nie zdoła. Niepokoi się. Wyszukuje logicznych przyczyn w wysko-

SZKOŁA MUZYCZNA im. IGN. PADEREWSKIEGO

we Lwowie, — ul. MIŁKOWSKIEGO I. 11. — Telefon 50-01.

(pierwsza boczna na lewo ul. Kochanowskiego) ogłasza wpisy na rok szkolny 1928/29. Przedmioty: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiolonczela, kontrabas, flet, obój, klarnet, fagot, waltorna, trąbka i trombon. Teoria, solfeż, historia, harmonja, kontrpunkt, muzyka komnatowa i orkiestralna, śpiew choralny. — Kurs wyższy i koncertowy fortepianu objął obok znanej i cenionej pianistki

PROF. N. KWIECIŃSKIEJ PROF. ZB. DYMMEK

pianista znany zagranicą i w Polsce, który otrzymał pierwszą nagrodę jako laureat konkursu fortepianowego im. Paderewskiego. — UWAGA: według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. dzieci funkcjonariuszy państwowych i wojskowych mogą otrzymać zwrot częściowego, wdowy po funkcjonariuszach państwowych, których dzieci uczą się w szkole Paderewskiego mogą otrzymać dodatek sierocy na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 29 kwietnia 1927 N. V. L. M. 1594/27. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu mogą ćwiczyć w szkole. Kancelaria otwarta od 11-7. 8703n

Dyr. J. Zwierzchowski.

Warunki studiów dla Akademii Medycyny weterynaryjnej.

I. Czas studiów trwa lat 4 i pół, czyli 14 semestrów. Program studiów jest ściśle określony. Studenci są obowiązani do regularnego uczęszczania na wszystkie wykłady i ćwiczenia. Po roku I. i II. obowiązują egzaminy roczne, bez których złożenia przejście na wyższe lata jest niedopuszczalne. Absolwenci po zdaniu 3 egzaminów państwowych otrzymują tytuł lekarza weterynaryjnego z prawem odbywania praktyki na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Uzyskanie stopnia doktora jest warunkowane;

1) uprzednim posiadaniem niższego stopnia naukowego (dyplomu lekarza wet. 1) otrzymanego co najmniej przed dwoma laty w jednej z państwowych szkół akademickich względnie dyplomu stwierdzającego otrzymanie równoważnego stopnia naukowego w zagranicznych szkołach wyższych, które to dyplom został nostryfikowany przez jedną z państwowych szkół akademickich.

2) przedstawieniem samodzielnej pracy naukowej, przyjętej przez właściwą komisję;

3) zdaniem egzaminu ścisłego z przedmiotu głównego oraz jednego przedmiotu pobocznego.

II. Wpisy odbywają się wyłącznie w czasie od 15—30 września. Kandydaci pragnący wstąpić na I. rok studiów mają w terminie do 10 września wnieść podanie do Rektoratu załączając metrykę, świadectwo dojrzałości z ginnazjum klasycznego lub humanistycznego i ew. dokumenty wojskowe.

Po 15 września zgłoszą się kandydaci w porządku podanym na tablicy ogłoszeń osobiście w celu przedstawienia się J. M. Rektorowi, poczem poddani zostaną egzaminowi wstępnemu. Blizsze szczegóły w programach.

Refrakcjonista Kokociński zastosowanie dokłada do wzroku jak i do twarzy klienta, co stanowi prawdziwy artyzm który przez okres 40-letniej praktyki w zupełności opanował.

Porady — bezpłatnie, a ceny szkielec już od 10 zł. w efektywnej pozłacanej oprawie. 8704

— Drugi Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej 2. 9—30. 9 we Lwowie. W niedzielę 2 września o godz. 10.30 odbędzie się otwarcie II. Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej w Salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w gmachu Muzeum Przemysłowego ul. Dzieduszyckich 2.

— Olimpiada Reklamowa i Loteria Fantowa w „Gwieździe” (Franciszkańska 7) odbędzie się w niedzielę 2 września br. na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierot — we wszystkich salach i ogrodzie „Gwieźdy” — bez względu na pogodę. Atrakcją będzie nadzwyczaj bogata loteria fantowa, w której uczestniczą wszystkie

wielkie firmy kupieckie i przemysłowe Lwowa. — Aktualny akt sceniczny z kupletami i ewolucjami p. t. „Flit! Flit! Flit!” w kostiumach i z orkiestrą. Wieczorem Dancing z Jazz-bandem. Dwie orkiestry. Wstęp od osoby 50 groszy, dzieci w towarzystwie rodziców mają wstęp wolny. — Początek punktualnie o godz. 3-ciej popoł.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: dr. Stanisław Mianowski z Warszawy, dr. Jerzy Nowak z Warszawy, por. Antoni Malinowski z Żółkwi, Egon Sporel z Wiednia, gen. Tadeusz Byłewski z Warszawy, Witold Miłiecki z Piekarska, Bolesław Weber z Poznania, Mieczysław Jezierski z Kalusza, Teodor Halimka z Tarnoszyń, hr. Karol Tarnowski z Chorzowa, Karol Etterle z Glinian, Maria Kossakowa z Krakowa, Zofia Dziemska z Lublina, Władysław Wojakowski z Warszawy, Frederik Bramley z Anglii, Walter Dżeleniewicz z Kanady, Włodzimierz Barański z Żulina, Julian Henneberg z Warszawy, Henryk Goldstaub z Berlina, Karol Goldstaub z Berlina, Otto Eisinger z Berlina, Jan Paweł ze Smatyna, Tadeusz Łaszczyński z Tustanowic, Adolf Mauer z Tarnopola.

Paweł Ziffer z Wiednia, D. Fischler z Amsterdamu.

— Inspekcja ministra Kuehna we Lwowie i Stanisławowie. Dziś rano przejedzie przez Lwów do Stanisławowa p. minister komunikacji Kuehn. P. minister nie zatrzyma się w piątek we Lwowie, lecz uda się wprost na inspekcję dyrekcji kolei w Stanisławowie; potrwa ona przez piątek i sobotę. W niedzielę rano wraca p. minister Kuehn do Lwowa, gdzie weźmie udział w otwarciu Targów Wschodnich i otworzy osobiście nowy kurs aspi-rantów na urzędników kolejowych w służbie eksploatacyjnej. Resztę niedzieli i poniedziałek zamierza p. minister poświęcić inspekcji dyrekcji lwowskiej przez objazd jej linii kolejowych.

— Referat kultury i sztuki w Magistracie. Jak się dowiadujemy, w Magistracie m. Lwowa, wedle nowej organizacji Magistratu, kreowano — wzorem innych wielkich miast w Polsce — osobny referat kultury i sztuki, którego agendy z dniem 1 września br. obejmują p. Józef Kapuściński (Jedlicz), mianowany na to stanowisko, z poborami VI. stopnia służbowego. Referat kultury i sztuki należąc będzie do VIII. Wydziału Magistratu.

— Konsulat niderlandzki prosi za naszem pośrednictwem o zamieszczenie w dziale radiowym następującej notatki:

Stacja radiowa wysyłająca P. C. L. L. w Kootwijk, w Holandji przesyła każdej środy o godzinie 13.40 sprawozdania o Holandji w językach holenderskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Stacja powyższa O. R. N. 16.600 kilocykl. o sile 32 K. W. ma kierunek z Holandji na Jawę.

— Ruch kolejowy. Po skutecznieniu naprawy mostu na rzece Bug między stacjami Ulówok i Iwanicze, linii Sapiieżanka—Włodzimierz podjęty został z dniem dzisiejszym, tj. 30 sierpnia b. r. ogólny ruch pociągów, bez ograniczeń.

— Ze Związku Ziemian Wsch. Województw Małopolski we Lwowie. Celem uświetnienia dziesięciolecia niepodległości Państwa Polskiego urządzają wołyńskie organizacje rolnicze, handlowe i przemysłowe, oraz samorządy przy wybitnem poparciu Rządu, w dniach od 1 do 6 września br. Wystawę wołyńską w Lucku, która będąc przygotowaną do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1929 da zarazem przegląd życia gospodarczego i kulturalnego Ziemi Wołyńskiej.

Z przyjemnością czyniąc zadość serdecznemu zaproszeniu Komitetu wykonawczego wystawy z p. Wicewojewodą Gintowt-Dziewałtowskim na

nasze ja bywa najczęściej nieznośne. Ale żeby do tego stopnia błazeńskie! Cóż za licha komedia!... Niedorzeczna farsa!

Codziennie szukam pozoru, ażeby zmienić restaurację.

Data małżeństwa została wyznaczona na 12 września. Lord Clarence, zażądał odroczenia jej do 1 października a potem do 15. Nie przytaczał powodu, nie dawał żadnych objaśnień, zasłaniając się temi słowami:

— Tak będzie lepiej.

Byłem zmuszony pisać dwukrotnie do mej matki z prośbą o zmianę terminu jej przyjazdu. Miała w wieczór po ślubie zabrać do Sabaudji małą, wraz z guwernantką.

Nie rozumiem powodu tych zwlekań... Skrupuły idealisty, zbyt młodego na swoich lat trzydzieści ośm? Czy chciał zasłużyć sobie na szczęście, okiełznać niecierpliwość, ukarać się za zbyt gorącą miłość?

Andrea nic nie mówiła. Zachowała całkowite zaufanie, spokojny, serdeczny uśmiech. A jednak niepodobna było nie zauważyć, że niekiedy, odwracała się od niej, jakby z lękiem. Czy się obawiała, że nie potrafi dać jej szczęścia? Naprawdę starałem się dociec przyczyn postępowania mego przyjaciela. Naprawdę obserwowałem go ze zdwojoną gorliwością. Może się spostrzegł. Począł mnie unikać. Przestał po mnie wstępować. Widywałem go rzadko w ciągu ostatnich tygodni.

(C. d. n.)

czelo, Związek Ziemi Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie zaprasza najusilniej niniejszem swoich PT. Członków do tłumnego odwiedzenia Wystawy w Łucku. — Prezes: p. o. Badeni mp. — Dyrektor: Łopuszański mp.

— Osobiste. Prymarjusz szpitala powszechnego dr. Stanisław Laskownicki otrzymał wieniam legendy na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie.

— Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W następujących dniach miesiąca września br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicę wojskową w Zamarstynowie: 17, 19, 22, 26, 27. Pas niebezpieczeństwa strzeżony będzie przez wojskowe posterunki ochronne do zarządzeń których przechodnie winni się stosować.

— Odnawianie fasad domów. Dzięki systematycznemu zarządzeniom Komisarza Rządu i apeli wystosowanego do właścicieli realności w sprawie odnawiania fasad domów, dziś już w mieście naszym odnowiono fasady w 971 realnościach. Pod tym względem najlepiej spisała się dzielnica VI, gdzie odnowiono przeszło 500 fasad, naigrozej zaś dzielnica Łyczakowska, gdzie liczba odnowionych domów doszła do 35. W lipcu bieżącego roku Zarząd miasta wysłał około 1000 imiennych nakazów do właścicieli domów z wezwaniem do zastawiania się do Zarządu miasta z zagrożeniem grzywny i spodziewać się należy, że do końca roku liczba odnowionych fasad znacznie się zwiększy.

Maria Combier

nauczycielka francuska

rozpoczyna lekcje 1 września Sykstuska 48 parter. 8683k

Janina Kossowska-Sieberowa

prof. Konserwatorium

udziela lekcji gry na fortepianie ulica Sopińskiego 10/II. 8561k

Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZAŁA — Lwów, ul. Chorażczyzny 5, — przed kinem Apolla, poleca: kołdry 18 zł., — Materace 30 zł., — prześcieradła 6 zł., — materaców 8 zł. — Wyprawki studenckie! 8599

JANINA PEŁOWSKA

przyjmuje zgłoszenia na lekcje gry na fortepianie między 4-6-tą, Hurkowa 29. 8656k

Kursa handlowe Zofii Konrad-Glużińskiej, jednoroczne i półroczne ranne i wieczorne przyjmują wpisy do dnia 4 września w „Ecole Reforme“ ul. Piłsudskiego 14, II. p. 8472

INTERNAT

X. X. ZMARTWYCHWSTAŃCOW

we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 67
przyjmuje dodatkowo na rok szkolny 19.8/3 ucni w młodszym wieku. 8670k

— † Michał Nycz, długoletni prezes Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Oddział we Lwowie, członek Głównego Zarządu w Warszawie, Michał Nycz urzędnik Akcyj. Banku Hipotecznego zmarł w dniu 29 bm, po długich i ciężkich cierpieniach. — W Zmarłym traci Związek Zawodowy Pracowników Bankowych dzielny obrońcę i gorącego orędownika spraw zawodowych, a koledzy i członkowie Związku dobrego i serdecznego Kolegę. — Sp. M. Nycz znanym był na terenie organizacji zawodowej jako człowiek, który z narażeniem własnej kariery zawodowej stawał zawsze w obrobie pracowników bankowych, a jako długoletni prezes Oddziału lwowskiego przyczynił się w głównej mierze do zorganizowania Związku i ożywienia ruchu zawodowego we Lwowie. — Cześć Jego pamięci!

==o==

— Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem w ogrodzie kamienicy L. 1 przy ul. Romanowicza wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia Ludwik Szponar, liczący 21 lat, uczeń szkoły handlowej, zamieszkały przy ul. Karpińskiego L. 15. Kula utkwiła w jamie brzusznej. Szponar w

Mieszkania dla dełożowanych.

Zarząd miasta Lwowa wybudował w roku bieżącym 6 pawilonów dla dełożowanych przy ul. Pełtewnej, z których każdy zawiera 32 mieszkania. Obecnie wykańcza się 2 pawilony również o 32 mieszkaniach, które będą oddane do użytku dełożowanym w dniu 1 października, zaś za dwa tygodnie miasto przystępuje do budowy nowego 14 pawilonu, który będzie wykończony prawdopodobnie przed zimą. Równocześnie z budową pawilonów wybudowano nowy dojazd do pawilonów. Poszczególne pawilony ogrodzono i założono przed nimi ogródki. Dziś mieszka w pawilonach dwa tysiące ludzi. Oprócz pawilonów dla dełożowanych przy ul. Pełtewnej istnieje 24 mieszkania dla dełożowanych przy ul. Piłsarskiej L. 33, gdzie mieszkania te zupełnie odnowiono, zaprowadzono światło elektryczne itp. Oprócz tego miasto posiada na Persenkówce 2 baraki dla dełożowanych po 16 mieszkań, gdzie również poczyniono znaczne adaptacje. Przy tej sposobności wspomnieć należy, że takie pawilony, jak i baraki przeznaczone są jedynie dla dełożowanych. Miasto opróżniając pewne realności ze względów bezpieczeństwa, poczuwa się do moralnego obowiązku dostarczyć mieszkania ludziom przymusowo wyrzucanym na bruk. Nie może jednak udzielać tych mieszkań ludziom, którzy nie mają mieszkania lub też posiadają nieodpowiednie. To też wszelkie zabiegi Prezydium miasta o udzielenie mieszkań w pawilonach niedełożowanym, pozostają i muszą pozostać bez rezultatu. Celem zapobieżenia nędzy mieszkaniowej Zarząd miasta wybudował szeregi bloków domów mieszkalnych przy ul. Stryjskiej, a obecnie rozpoczął budowę olbrzymiego bloku przy ul. Atciszewskiego i te mieszkania będą dostępne dla szerszego ogółu, pawilony jednak wybudowane dla dełożowanych nie mogą się miać z przeznaczeniem.

Pielgrzymka do Horpina.

W skromnej wiosce Horpin powiatu Kamionki Strumiłowej rozegrała się w dniu 17. sierpnia 1920 r. krwawa bitwa 105 pp. Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej z konna nawałą armii Budiennego. W bitwie tej poległo 128 żołnierzy polskich i zostało pogrzebanych w Horpinie.

Z inicjatywy Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów odbyła się pielgrzymka ludności polskiej do Horpina, w której uczestniczyły delegacje stowarzyszeń ze Lwowa i z okolicznych miasteczek, Związek Obrońców Miasta Lwowa pod przewodnictwem porucznika Procajły, Związek Hallerczyków, Małopolska Straż Obywatelska, Związek Strzelecki z Kleparowa, Uczestnicy Powstania 1863/4 z porucznikiem Bentkowskim, uczestnicy walk pod Zadwórzem z p. Urselem i Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów z p. Marianem Weberem na czele, Ochotnicza Straż Ogniowa z Kamionki Strumiłowej, przedstawiciele Sokolstwa okolicznych gniazd oraz drużyny harcerskie meskie i żeńskie, stawiły się punktualnie o godzinie 10.30 przy kościele parafialnym w Horpinie gdzie po odprawieniu Mszy św. i wysłuchaniu pięknego kazania, wygłoszonego przez ks. proboszcza Wojciecha Kopacza, uformował się pochód — liczący około 1500 osób, podążając na Cmentarzku poległych Bohaterów. Tu po odprawieniu modłów za poległych, wygłosił przemówienie p. senator Kaniowski, poczem przy prezentowaniu broni — wśród największej ciszy — złożono wieńce na czterech mogiłach żołnierskich. W końcu odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę“ i „Rotę Konopnickiej“.

==o==

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo“. — „Wyspa zabronionych pocałunków“. — Wytw.: „Universal“. — Reż.: Georg Jacoby. — W rol. gl.: Elga Brink, M. Millner, Trevor i Aleksander.

Reżyser Jacoby niewiele przywiózł ze swej wyprawy do Ameryki i Indii Zach. Ot, parę ładnych krajoobrazów, kilka poprawnych pejzaży egzotycznych i to wszystko. Poza tem niczego się nie nauczył i nic nie zapomniał. To też stworzył typowo niemiecką ciężką farsę bez treści i sensu i aż rojąca się

od niesmacznych wybryków. W dodatku zespół złożony z najsłabszych artystów, którzy pozbawieni kierowniczej ręki szarżowali i harcowali dowolnie po dziewczęcych puszcach Jamajki.

Pod adresem dyrekcji należałoby wyrazić życzenie, aby zaprzestano narzeczcie wpuszczania na sale popularnych — być może we Lwowie — wariatów, ale nie przyczyniających się bynajmniej do polepszenia nastroju.

st. il.

groźnym stanie przewieziony został do szpitala powszechnego. Powód targnięcia się na życie nieznany, w liście bowiem do rodziców zaznaczył Szponar, że odbiera sobie życie, nie podał jednak powodu.

— Pożar mieszkaniowy. — W dniu wczorajszym powstał pożar w mieszkaniu dra Karola Kuchla przy ul. Potockiego L. 42. Ogień wybuchł skutkiem zajęcia się benzyny i został przez domowników szybko ugaszony.

— Wypadek na rampie kolejowej. Na rampie kolejowej, przecinającej gościniec w Krzywczycach, omal nie wydarzył się tragiczny wypadek. Oto w chwili zbliżania się pociągu nadjechał wóz i gdy czempredzej zjeżdżał z toru, dostał się pod opadającą rampę. Pięć osób, znajdujących się na wozie, doznało lekkiego potłuczenia, szóstka: Grzegorz Brzezda, słuchacz teologii, otrzymał głęboką ranę na głowie i uległ wyszczerzowi mózgu. Pierwszej po-

moć udzieliło potłuczonym Pogotowie ratunkowe.

— Ujęty na gorącym uczynku. Policja odstawiła do aresztów policyjnych Kazimierza Chmielewicz, zamieszkałego przy ul. Prowiantowej L. 5, przytrzymanego na kradzieży w pomieszczeniu Józefa Jakubowskiej przy ulicy Kleparowskiej L. 10.

— Znowu wypadek samochodowy. Jakiś szofer, jadący samochodem osobowym wprost z zawrotną szybkością, najechał wczoraj popołudniu za rogatką Żółkiewska na wieśniaczkę nieznanego nazwiska. Doznała ona ciężkich obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych i w stanie nieprzytomnym przewieziona została do szpitala powszechnego. Szofer umknął czempredzej z miejsca swego zbrodniczego występu w kierunku miasta. Policja podjęła za nim poszukiwania.

— Kradzież w fabryce Zieleniewskiego. Nieznani sprawcy skradli wczoraj-

szej nocy z odlewni fabryki Zieleniewskiego 11 modeli mosiężnych, — przedstawiających wartość 1000 zł.

==o==

+ Rosyjska księżna — złodziejka. Sensacja w Los Angeles stało się aresztowanie księżny Golicyn pod zarzutem przywłaszczenia. Aresztowanie rosyjskiej arystokratki nastąpiło na skutek zameldowania artystki filmowej, również Rosjanki, Olgi Belermowej, która oświadczyła, że dała księżnie Golicyn cellem sprzedania cenne klejnoty, lecz księżna przywłaszczyła je sobie i odmówiła zwrotu klejnotów prawej właścicielce. W międzyczasie, po aresztowaniu księżny do policji wpłynęły jeszcze inne doniesienia, bardzo poważnie obciążające księżnę Golicyn. Wydaje się wielce prawdopodobnem, że przedstawicielka jednego z najświetniejszych arystokratycznych rodów dawnej Rosji, zamieszka w... kryminale.

+ Tragedia młodocianego wynalazcy. Syn nauczyciela w miejscowości Riebnitz (Niemcy) skonstruował sobie model samochodu rakietowego. Przy pierwszej próbie samochód eksplodował i poparzył tak straszliwie chłopca, że ten na całe życie zostanie ślepy.

==o==

PIERWSZY WARUNEK

dobrego usposobienia, zdrowych nerwów i całodziennego spokoju jest moczenie nóg codziennie w letniej wodzie z domieszką 1 łyżki

Soli do nóg Jana.

Idealnie wpływa na zdrowie. Oryginalne tylko z marką ochronną „SŁON“ Żądać wszędzie. pk7630

Bist gończy za pośrednikiem handlowym.

SPRZENIEWIERZYŁ 30.000 ZŁ. NA SZKODĘ FIRMY „AREOS“

W dniu wczorajszym wpłynęło do Wydziału śledczego doniesienie karne, skierowane przez firmę „Areos“ — spółkę inżynierską przy ul. Zygmuntowskiej L. 9, przeciw agentowi handlowemu tej firmy, Jerzemu Kindzie — o sprzeniewierzenie 30.000 zł.

Kinda w charakterze pośrednika handlowego tej firmy wyjechał na Włochy i objeżdżał dwory w okolicy Dunaju oferując maszyny rolnicze, przy czem na poczet należnej sumy pobierał większe i mniejsze zadatki. Razem pobrał około 30.000 zł., które sprzeniewierzył. Zarządzony został za nim pościg policyjny.

Napad na tle zemsty osobistej.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o północy Fedko Hebryk z Lubienia Wielkiego na tle zemsty osobistej strzelił z rewolweru do Wasyla Kozaka, strażnika polowego z Małowanki ad Porzecze Lubieńskie. Kula trafiła konia na którym strażnik jechał. Sprawca został aresztowany.

Nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo?

Przemysł. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym pomiędzy stacją Medyka a Przemysłem natrafiono o godz. 6-tej na zwłoki niejakiego Jana Urzędowskiego, liczącego 38 lat. Urzędowski zginął pod kołami pociągu osobowego jadącego z Przemysła do Lwowa o godz. 3-ciej min. 24. Na razie nie można stwierdzić, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo?

Sensacyjna afera.

„NIE ZANIECHA NICZEGO, COBY MOGŁO PRZYCZYNIĆ SIĘ DO USUNIĘCIA MEŻA JEGO WYBRANEJ”.

Wśród dobiegającej kresu sierpniowej kanki — warunki pomimo tego prąd życia wyrzucił nad brzeg politycznej przystani sprawę, która tracić pewnem sensacyjnym zacięciem, stanowiła w ostatnich dniach wydarzenie, wyrastające ponad szarżowe kryminalnych dni sierpniowych.

Tajemnicza propozycja.

Przed kilku dniami zjawił się w Wydziale śledczym Hieronim Ottohal, magister praw, zamieszkały przy ul. Torosiewiczza 1. 18 z doniesieniem, że otrzymał od jakiegoś nieznanego osobnika list z propozycją spotkania się w kawiarni Wiedeńskiej, gdzie ów przybyłby anonimową ostonięty osobnik, miał za wynagrodzeniem 100 zł. wywiadywać, z kim jego żona utrzymuje bliższą znajomość.

Zaintrygowany tajemniczym listem postanowił Ottohal sprawę oddać Wydziałowi śledczemu, który delegował wywiadowcę dla jej wyświadczenia.

Wywiadowca na czatach.

Delegowany wywiadowca udał się do kawiarni Wiedeńskiej i tam oczekiwał spotkania Ottohala z tajemniczym osobnikiem, który zjawił się w oznaczonym terminie a zetknawszy się z Ottohalem wdał z nim w rozmowę. W chwili gdy ów nieznanomy osobnik odbierał od Ottohala kwotę 50 zł., wywiadowca wyszedł z bierniej roli obserwatora i przytrzymał owego osobnika.

Sensacyjne odkrycie.

Wywiadowca wylegitymował owego osobnika i ustalił, że jest nim Roman Towarnicki, urzędnik pewnej miejscowej instytucji prywatnej, w której pracuje również żona Ottohala.

Towarnicki, sprowadzony do Wydziału śledczego, złożył zeznania. Oświadczył, że „kocham żonę Ottohala i pod pozorem zdradzenia tajemnicy jej mężowi

postanowił zwabić go do kamienicy 1. 42 b

przy ul. Kopernika i tam stracić go do czeluści otwartej windy”.

Przesłuchana została i Ottohalowa, która zaprzeczyła, jakoby pozostawała w związku z Towarnickim i by wiedziała o powyższym przez niego planie zgładzenia jej męża, nie przeczyła jednak temu, iż Towarnicki nosił się z zamiarem wyzwania jej męża na pojedynek, do czego nie chciała dopuścić pozostawiając z Towarnickim w korespondencji.

Gdy w Wydziale śledczym przedstawiono Towarnickiemu następstwa, jakie poniesie skutkiem swego postępowania, — oświadczył: „że niema niczego, co by go mogło powstrzymać od usunięcia Ottohala”.

Aresztowanie Towarnickiego.

Zarządzono tedy zostało aresztowanie Towarnickiego, którego oddano do dyspozycji prokuratury przy sądzie okręgowym karnym.

Włamanie do kooperatywy wiejskiej.

Przemysław. (Tel. wł.). Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcami dokonano włamania do sklepu kooperatywy „Na dzieja” w Biłce, w tutejszym powiecie. Zabrali rozmaite materiały, przedstawiające wartość około 1054 zł. Włamania dokonali dwaj osobnicy, którzy wieczorem krytycznej nocy przybyli

autobusem, dażącym ze Lwowa do Przemysła. Władze policyjne, rozpo-

ządzając dokładnym rysopisem obu sprawców, zarządzili inwigilację.

Józef Wilczyński — podpalił Józefa Wilczyńskiego.

CECIAŁ W TEN SPOSÓB PRZYPRAWIĆ O SZKODĘ SWEGO RYWAŁA.

Radki. (Tel. l.). Przedwczoraj nad ranem w Michałowicach, w tutejszym powiecie, wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Józefa Wilczyńskiego, syna Marcina. Pastwa, płomieni padła stodoła z całym młotem zbożowym, 10 fur siana i inwentarz rolniczy. Ogólna szkoda wynosi około 15.000 zł.

Sekretarz gminny — podpalczem!

Dochodzenia policyjne wykazały, iż podpalenia dokonał Józef Wilczyński, syn Jana, sekretarz gminy, który został aresztowany i przystawiony do tutejszego sądu.

Sprawca dokonał podpalenia pragnąc zemścić się na swym imienniku, dlarzonym względami dziewczyny, o której rękę zabiegał.

Sport.

PLYWACTWO.

Dzisiaj w piątek 31 sierpnia rozpoczynają się zawody pływackie o mistrzostwo okręgu lwowskiego na Żelaznej Wodzie o godz. 3-ciej po południu; w programie 100 m. dla panów i pań, 50 m. na wznak dla chłopców do lat 14 i 100 m. na wznak dla lat 18 — 150 m. stylem dowolnym dla pań i panów. — Współdziałają najlepszych polskich pływaków zapewniony. Wstęp dla młodzieży szkolnej 50 gr., dla dorosłych 1 zł.

Zawody pływackie w Wiedniu. W zawodach pływackich w Wiedniu wyniki były następujące: 100 m. — Kojac 1:02.4 przed Arne Bergiem 1:02.6, 300 m. stylem zmianym — Crabbe 4:12.4, 400 m. — Norellus 5:39.2 (rekord światowy), 200 m. na wznak Kojac 2:40.4, 200 m. — Arne Borg 2:24.6

ZAWODY MAŁOPOLSKIEGO KLUBU MOTOCYKLOWEGO.

Ruchliwy MKM. urządza we wrześniu dwie imprezy, które napełniają tak światła motocyklowe, jak i sympatyków nie. bywałem zainteresowaniem. W dniu 2-go września o godz. 10-tej rano rusza z boiska Czarnych I. bieg na przełaj urządzony na wzór angielskich „Derby”. Trasa urozmaicona licznymi przeszkodami, prowadzi dookoła wszystkich rogatk Lwowa na przestrzeni 60 km., dając wielkie pole do popisu sprawności w jeździe w trudnym do opanowania terenie na wchłonie, jakna jest motocykl. Znany młody lwowski sportsmen p. Stanisław Zawadowski ustanowił dla tego biegu wspólny pułap, prócz tego przewidziane są nagrody dla wszystkich klas i kategorii pojedynczych pojazdów. Spodziewany jest liczny udział zawodników. Kulminacją sezonu będą trzecie doroczne wyścigi o Mistrzostwo Lwowa w dniu 16 września na trasie 20 km. szosy Lwów-Stryl z ustanowieniem rekordu w szybkości na przestrzeni 2 km. — Zgłoszenia do biegów przyjmuje Fr. Scott i Pawłowski oraz „Maraton”.

PIEKARSTWO.

Zarząd Ligi wobec ostatnich ekscesów. W związku z ostatnimi zajściami na boiskach klubów ligowych Wydział Gier i Dyscypliny na ostatnim swym posiedzeniu uchwalił cały szereg kar i dyskwalifikacji. I tak ukarani zostali nast. gracze z dniem 3 września dyskwalifikacja dożywotnią J. Pałka (Śląsk), dwumiesięczną Józef Kotlarczyk (Wisła), jednomiesięczną Steuermann (Hasmonea), czterotygodniową Terlecki (Legia), dwutygodniową Krumholz (Hasmonea) i Batsch (Pogoń), tygodniową: Zastawniak i Ptak (Cracovia), Fichtel i Smarzyński (Pogoń), Schneider (Hasmonea), oraz Ziemiański (Legia).

W związku z ostatnimi zawodami Wisła—LKS. nałożono na ostatnio wymienionemu klub karę 250 zł. i polecono mu pod rygorem zamknięcia boiska odgrodzić takowe zupełnie od publiczności. Nadto polecono rozegrać Wisła i LKS-owi dwudziestodwuminiutową dogrywkę przy stanie 2:1 dla LKS, przyczem takowa ma się rozpocząć od rzutu karnego, strzelanego przez Wisła.

LEKKA ATLETYKA.

Echa niedoszłego meczu Polska—Japonia. Dowiadujemy się, że poselstwo polskie w Tokio interpelowało w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w sprawie niedojścia do skutku meczu lekkoatletycznego Polska—Japonia. W prasie japońskiej ukazały się wzmianki, zwołujące winę na Polski Zw. Lekkoatletyczny, tembardziej, że mecz ten miał się odbyć w „małym miasteczku na granicy rumuńskiej” (!!!). Tym „małym miasteczkiem na granicy rumuńskiej” jest Lwów. Bez komentarzy.

Pięciobój LKS. Lechia mający się odbyć w niedzielę dnia 2. września został przełożony na dzień 9 września (niedziela) g. 15-ta, boisko LKS. Pogoń.

Znamienna uchwała PZLA. Zgłoszenia na lekkoatletyczne mistrzostwa Polski dla panów (które odbędą się dnia 31 sierpnia do 2 września w Warszawie) upłynęły z dn. 25 bm. Wskutek późniejszych zgłoszeń zarząd PZLA nie przyjął zapisu KS. Pogoń (Lwów), który chciał zgłosić Barana, Sawaryna i Smakulskiego oraz KS. Pogoń (Wilno), który chciał zgłosić Halickiego. O ile PZLA nie zmieni swej uchwały, powyżsi zawodnicy nie będą dopuszczeni.

Świetne wyniki lekkoatletyczne zagranicą. Berlin. W Berlinie wyniki były następujące: kula—Hirschfeld 16 04.5, 1500 m.

Krause 4:01, dysk — Hirschfeld 42.32, 100 m. — Hauben 10.7, 200 m. — Körnig 21 s, 400 m. — Spencer 47.8, w wyż — Köpke 192, 400 m. płotki — Lestner 55.5, w dal — Meier 755, 110 m. płotki — Lestner 14.8.

Oldenburg. Lammers przebiegł 100 m. w 10.4 sek.

Helsingfors. W Helsingforsie wyniki były następujące: dysk — Kiwi 47.45, 800 m. Larva 1:53.7, 1500 m. — Pujre 4:03, 5 km. Lukola 31:27, 400 m. płotki — Vilen 55.1, kula — Wahlstedt 14.54, tyczka — Salo 381, pięciobój — Jarvinen przed Iryoiä.

Wiedeńskie lekkoatletyki przy pracy. Wobec zbliżającego się terminu meczu kobiecego w lekkiej atletyce Austria—Polska (9 września w Wiedniu) odbyły się ostatnie zawody lekkoatletyczne, których wyniki były następujące: 100 m. Borkaus 13.2 i Weese 13.2, skok w wyż — Lebet 143 cm, dysk — Perkaus 31.08 przed Weese 29.72, 80 m. płotki — Singer 13.8 przed Lebet 14 sek., oszozep — Gal 27.95 przed Perkaus 26.78. Pięciobój wygrała Perkaus.

TENNIS.

Warmiński mistrzem Wielkopolski. W finale tenisowego mistrzostwa Wielkopolski Warmiński pokonał Starkowskiego 6:1 6:2 6:1.

Radjofon.

PIĄTEK, 31 sierpnia.

Warszawa (1111) — 18.00. Koncert popołudniowy muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry domrzystów pod kierunkiem B. Zubrzyckiego. — 19.00. Koncert popołudniowy. — 19.30. „Bieg kołarski dookoła Polski” wygł. T. Małtze. — 20.15. Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii warszawskiej wspólnie z Polskim Radjo.

Kraków (566). — 17.25. „Muzyka w murach więzienia” wygł. dr. J. Reiss.

Poznań (345). — 18.00. Audycja kabaretowa. — 22.40. Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Katowice (422). — 18.00. Koncert popołudniowy z udziałem A. Kalinowskiej. — 19.30. „Piękno sportów letnich” wygł. dr. K. Załuski.

Wilno (435). — 19.00. „Wesoły przewodnik po Wilnie” wygł. K. Wichrowski.

Stockholm (454). — 21.40. Recital fortepianowy Łukasiewicz.

Brusela (508). — 15.00. Koncert klasyczny z Domu zdrojowego w Ostendzie.

Kopenhaga (337). — 22.15. Koncert wolonczelisty Rudolfa Dietzmana.

Paryż (1750) — 20.30. Symfonia pastoralna Beethovena.

Londyn (361) — 21.00. Muzyka kameralna.

Tuluza (391). — 20.30. Festival Gounoda.

Wiedeń (517). — 16.15. Koncert nowej muzyki operetkowej.

Monachium (535). — 20.10. Koncert symfoniczny.

Langenberg (468). — 20.15. Koncert muzyki romantycznej.

Wrocław (322). — 20.30. Koncert Henryka Marieau.

Sobota, 1 września

Warszawa (1111) godz. 17: Audycja dla dzieci — 20.15: Koncert wieczorny orkiestry Filharmonii warszawskiej wspólnie z Polskim Radjo. — 22.30: Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Kraków (566) godz. 16.30: „Obrazki z życia zwierząt”, wygł. A. Imich — 18: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy.

Poznań (345) godz. 22.40: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. — 24: Nocny koncert firmy „Philips”.

Katowice (422) godz. 19.30: „Wirtuozostwo w sztuce polskiej”, wygł. T. Meyerhold. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno (435) godz. 17.30: „Kacik dla pań” wygł. E. Bunderowa. — 19.10: Audycja literacka.

Praga (348) godz. 19: „Polska krew”, operetka Nedbala.

Rzym (447) godz. 21: „Dziewczę Zachodni”, opera Pucciniego.

Dawentry (491) godz. 21: Transmisja koncertu z Queens Halli.

Brusela (508) godz. 21: Koncert symfoniczny z Domu zdrojowego w Ostendzie.

Wiedeń (517) godz. 20.15: „Mädli”, operetka Stolz.

Stuttgart (879) godz. 20.30: Koncert kameralny.

Lipsk (365) godz. 20: „Wesele Figara”, opera Mozarta.

Stanisława z Poestów Bielańska

żona st. radcy skarbu

zasnęła w Panu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia 1928 r., przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31-go sierpnia 1928 roku, o godz. 5-tej popoł. z domu żałoby przy ul. Paulinów 1. 7 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

8737

Mąż, dzieci i rodzina.

SZKOŁA ZAWODOWA.

U progu roku szkolnego.

Z dniem 3 września rozpoczynają się wpisy do średnich szkół technicznych w Państwowej Szkole Przemysłowej. Młodzież nasza garnie się licznie do tych szkół, lecz nie od rzeczy będzie podać ku rozważeniu rodziców i opiekunów kilka uwag dotyczących się tak organizacji jak i programów średnich szkół technicznych. W pierwszym rzędzie chodziłoby zaś o to, żeby zapełniła te szkoły młodzież, wykazująca zamiłowanie do zawodu praktycznego. Nie należy jednakowoż mniemać, jakoby program średnich szkół technicznych obejmował li tylko zajęcia praktyczne, poziom tych szkół jest wysoki a nauki matematyczno - przyrodnicze obejmują w pierwszych dwóch latach studiów znaczną część programu naukowego.

Państwowa Szkoła Przemysłowa mieści w swych murach 3 średnie szkoły techniczne: 1) Wydział drogowo - wodny, 2) Wydział elektro-mechaniczny, 3) Wydział sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego. Warunkiem przyjęcia do tych szkół jest ukończenie czwartej klasy szkół średnich ogólnie - kształcących lub siódmej klasy szkół powszechnych. Nauka trwa lat cztery, na wydziale przemysłu artystycznego lat pięć. Dodać należy, że na wydział ten uczęszczają w znacznej liczbie uczenie.

Nauka obejmuje nie tylko wykłady i rysunki, lecz szczególny nacisk kładzie się na wykształcenie praktyczne w warsztatach, laboratoriach i pracowniach artystycznych. Ukończenie średniej szkoły technicznej daje takie same prawa w służbie wojskowej jak ukończenie gimnazjum.

Nauka prowadzona jest intensywnie, pozatem wymaga się od uczniów odbycia praktyk w czasie wakacyjnym, tak, aby każdy absolwent szkoły był odpowiednio przygotowanym do swego zawodu. Wymogi szkoły egzekwowane są sumiennie, stąd też wychowankowie szkoły znajdują zaraz po ukończeniu nauki zajęcie i są chętnie poszukiwani.

Z punktu widzenia społecznego i pedagogicznego oczekiwano by należało, aby szkoły te zapełniła młodzież uzdolniona. Stosunkowo krótki czas studiów dających w swoim zakresie pełne kwalifikacje, umożliwia młodemu człowiekowi wkroczenie w życie praktyczne istotnie w młodości, w pełni sił i energii co posiada niewątpliwie doniosłe znaczenie dla życia społecznego. Absolwent średniej szkoły technicznej winien być w życiu praktycznym łącznikiem w pracy między inżynierem i robotnikiem. Szkoły te zostały zorganizowane dopiero w wolnej Polsce, i jak dotąd odpowiadają doskonale swojemu zadaniu.

Częstokroć zastanawia się należało, czy nie lepiej skierować młodego chłopca do szkoły technicznej, miast przepełniać gimnazja materiałem uczniowskim, który nie daje najmniejszej gwarancji, że kiedyś w przyszłości będzie zdolny do studiów akademickich. A przecież niema chyba gorszego „cenzusu naukowego” jak ukończona „tylko” szósta lub siódma klasa szkoły średniej. Los wykwalifikowanego i dobrze płatnego pracownika technicznego jest stanowczo lepszym, niż „karjera” podurzędnika lub tak zwanego pomocnika kancelaryjnego.

Skierowanie odpowiednich uczniów do szkół technicznych wpłynęło tylko korzystnie na poziom nauki w gimnazjach, co stwierdzają zresztą enuncjacje nauczycielstwa szkół średnich. Jednak średnie szkoły techniczne nie mogą stać ażylem dla najgorszych uczniów ze szkół średnich ogólnokształcących, gdyż ci będą stanowili i tutaj niepotrzebny balast.

W każdym więc wypadku kierować

się należy zamiłowaniem i uzdolnieniem młodzieży, gdyż jeśli oddamy młodzież do szkół odpowiadających

jej zamiłowaniom i uzdolnieniom wychowamy społeczeństwo pracowite, zadowolone i silne. N.

Ciekawy artykuł amerykański o Polsce i kilimach polskich.

Niewielu mamy przyjaciół w krajach anglo - saskich i niewiele się tam o nas pisze w prasie codziennej, a jeszcze mniej w periodycznej. Z przykrością odczuwamy n. p. to, iż Amerykanie, tłumnie odwiedzający Wiedeń, a nawet Pragę lub Budapeszt — stronią od Polski twierdząc, iż niechęć być żdzierani na każdym kroku, nie w zanian za to nie otrzymując. Dużo w tem może przesady, ale fakt pozostaje faktem, że taką opinię posiadamy za granicą. To też tem wdzięczniej musimy zanotować wprost entuzjastyczny artykuł w wytwornie wydawanym piśmie artystycznym, Good Furniture magazine, w numerze czerwcowym b. r., napisany przez Kornelię Faraday z Nowego Jorku. pod tyt.: „The Rugs of Poland and the Balkans (kobierce Polski i Bałkanów).

Na wstępie podnosi p. Faraday, że pomimo politycznego podziału przez przeszło półtora wieku — idealnie Polska nigdy nie przestała istnieć. Od czasu wielkiej wojny, młoda Rzeczpospolita kroczy śmiało i energicznie naprzód, budując na ruinach nową Polskę, która zapowiada się być tworem państwowym żywotnym i trwałym. Opisując historię tkactwa kilimowego w dawnej Polsce, podnosi dużą rolę jaką w kulturze artystycznej narodu odgrywały kobiety „utyłowanej i wykształconej klasy społeczeństwa” — które pod wpływem kultury francuskiej wprowadziły do tkactwa kilimowego wzory wzięte z gobelinów francuskich i flamandzkich. W dalszej części artykułu, pisze p. Faraday, iż Polska jest młodym i energicznym krajem. Polska podniecona i rozentuzjuszowana na nowo uzyskana wolnością, stara się usilnie zachęcać swych artystów i wszystkich utalentowanych ludzi do produkcji artystycznej. Wysiłek ten nie może być niezauważony w całym świecie. Powstało wiele towarzystw zajmujących się tkactwem artystycznym, na motywach dawnych, ale równocześnie w centrach ruchu

artystycznego widać liczne usiłowania stworzenia kilimu nowoczesnego. Jako centra ruchu artystycznego wymienione są Kraków, Warszawa, Zakopane i Lwów.

Co do Lwowa narzeka p. Faraday, iż niestety w większości map amerykańskich, miasto to nazywanem jest jeszcze ciągle niemieckim mianem „Lemberg”.

O Lwowie pisze, iż jest to miasto najróżnorodniejszej mieszaniny ras — przyjaciół i wrogów (?).

Miasto o niezwyklej sile żywotnej. Dwa razy w ciągu tysiąclecia zostało do szczytu zburzone i odbudowało się na nowo. Również i architektura tego miasta niezwykle różnorodna przypomina Italię i Wenecję — Bizancjum i Wschód. W tym mieście i naokoło tego miasta widać największe usiłowania wytworzenia produkcji kilimowej na podstawach nowoczesnych.

W artykule znajduje się kilkanaście fotografii z nowych wzorów pochodzących z Wydziału Sztuki Zdobniczej i Przemysłu Artystycznego przy Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie. Podnosi owocną działalność tej szkoły i jej usiłowania w wytworzeniu nowoczesnych wzorów kilimowych, które oznacza jako „unusual beautiful” (niezwykła piękne). P. Faraday zaznacza iż kilka wystaw w różnych miastach Europy a w szczególności wystawa w r. 1927 w Paryżu Louvrze (od czerwca do września) zaznaczyła dopiero kulturalny świat Europy i Ameryki z pieknością artystycznych tkanin polskich.

Wkońcu wyraża zdanie, że o ileby tylko eksport kilimów był zorganizowany odpowiednio na podstawach kupieckich (businesslike) — wielkie ilości kilimów mogłyby być sprzedawane w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność chętnie kupuje tkaniny artystyczne w szczególności, jeżeli mają posmak egzotyczny.

Klaudjusz Filasiewicz.

Brak techników budowlanych i drogowych.

Najwięcej poszukiwanym obecnie pracownikiem technicznym w kraju jest technik budowlany i to specjalnie do budowy i konserwacji dróg, mostów i urządzeń wodnych. Wakujące posady zgłaszane są w dyrekcjach oddzielnych szkół, które nie mogą jednak polecić kandydatów z tej racji, ponieważ w całej Polsce w pięciu szkołach technicznych — kształcących takich techników, ilość roczna wszystkich absolwentów nieprzekracza kilkudziesięciu. Większość tych absolwentów idzie po ukończeniu szkoły do służby wojskowej z których znaczny odsetek zostaje nadal w technicznej służbie wojskowej. Przyczyna dla której tak mała ilość techników drogowych kończy szkoły jest fakt, iż kilka razy podnoszony przez nauczycielstwo szkół technicznych — mianowicie fatalny materiał uczniowski przysyłany do tej pory do szkół zawodowych. Program naukowy szkół technicznych jest i musi być wysoki. Na pierwszym roku szkół technicznych znajduje się 20 i więcej godzin matematyki, fizyki, chemii i geometrii wykreślnej z programem odpowiadającym materiałowi

5, 6 a częściowo nawet 7-mej klasy szkół średnich ogólnie - kształcących. Tylko uczniowie dobrze uzdolnieni do nauk matematyczno - fizycznych i pilni, mogą dać sobie radę z tym materiałem. Tymczasem społeczeństwo bardzo często kierowane radą nauczycieli i dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących — pragnących się pozbyć ze swych zakładów młodzieży niezdolnej — kieruje do szkół technicznych młodzież tępa, leniwa lub rozrzućkana. Nic też dziwnego, że obecnie na stu wpisujących się do szkół technicznych kończy te szkoły zaledwie dziesięciu, reszta odpada przeważnie po roku pierwszym, istnieje bowiem przepis, iż tylko w wyjątkowych wypadkach może Rada pedagogiczna pozwolić uczniowi na powtarzanie roku pierwszego. Następnym takiego stanu rzeczy jest mała sprawność szkół technicznych, nie stojąca w żadnym stosunku do pojemności tychże i kosztów jakie Państwo na szkolnictwo techniczne wydaje.

Wnę ponosi tu stanowczo tylko samo społeczeństwo — które uważa szkoły zawodowe i techniczne jako o-

stateczną deskę ratunku dla swoich leniwych i niezdolnych latorośli. Istnieje zatem grube nieporozumienie pomiędzy ideją, dla której Państwo założyło szkoły techniczne a pojęciami jakie o tych szkołach panują dotychczas w społeczeństwie. — Interes Państwa wymaga, aby do szkół technicznych społeczeństwo posyłało najtęższą młodzież, a społeczeństwo, jak dotychczas odrzuca do tych szkół przeważnie młodzież, która nie daje sobie rady z nauką gimnazjalną — i idzie do szkół technicznych bez przekonania, bez zamiłowania, ot tak aby poprostu coś zrobić.

Trudno jest radzić rodzicom co robić z synami niezdolnymi i leniwymi (co zresztą zazwyczaj w parze chodzi) — jakie im dać zajęcie lub do jakich szkół ich posyłać, ponieważ są to kwestie socjalne wogóle jeszcze nie rozwiązane, w każdym jednak razie ostatnią myślą jest posyłanie do średnich szkół technicznych. Narzekanie takich zawiędzionych w swych nadziejach rodziców — iż szkoły te są za trudne, jest niesłuszne. Szkoły te swym programem, opartym zresztą na wzorach zagranicznych, muszą odpowiadać wymaganiom nowoczesnej techniki i pierwszym zadaniem kierowników i nauczycieli jest staranie się o to, aby poziom naukowy tych szkół był utrzymany i aby kończący te szkoły mieli ten zasób wiadomości, jaki program przepisuje i jaki im będzie potrzebny do wykonywania swego zawodu.

Przeciętna płaca miesięczna jaką absolwent szkół drogowych dzisiaj otrzymuje wynosi 250—350 zł. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że absolwent taki normalnie ma około 20 lat, są to warunki daleko lepsze od tych, jakie daje dzisiaj ukończenie trudnych i mozolnych studiów politechnicznych.

K. F.

Notatka wydawnicza.

Zeszyt ćwiczebny dla pisma blokowego pochyłego. Zeszyt ten stanowi bardzo pożyteczny środek pomocniczy przy nauce rysunków technicznych w szkołach zawodowych. Oparty na polskich normach dla kreślenia technicznego 0-502, 0-503, 0-504 przynosi zeszyt ten w zwięzłej i jasnej formie to wszystko, co technik o opisywaniu rysunków wiedzieć powinien. Wydawnictwo to doszło do skutku staraniami i nakładem Dyrekcji Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie. Przystępna cena 50 gr. za egzemplarz umożliwi niezawodnie rozpowszechnienie tego pożytecznego wydawnictwa.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PUTRA

damskie, męskie i dziecięce, miastowe i podrózne — pierwszorzędne wykonanie — dobrowy towar — niskie ceny — dogodne warunki spłaty,

najkorzystniej we firmie 8744n

ANDRZEJ KUŹMIŃSKI

LWÓW, PLAC MARJACKI 9.

(u wylotu ul. Rutowskiego) Tel. 42-53.

Wpisy na 5 Kursów

Pryw. Seminarjum żeńskiego

z prawem publiczności

Annę Rychnowskiej

Lwów, ul. Chorażczyzny 15 przyjmuje Dyrekcja między godz. 10—12 i 14—16. 8736n

GAZOCIĄGI

KUNZ LWÓW, Telefon 196. Króla Leszczyńskiego 41. 760n

ŻYCIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE

Z przemysłu rafineryjnego.

W czerwcu r. b. było czynnych 27 rafinerii nafty, które zatrudniały ogółem 4.845 robotników (w maju r. b. 4.856) i majstrów. W tej liczbie Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała 707 robotników (690).

Przeróbka ropy w zakładach rafineryjnych wyniosła 56.790 t., czyli wzrosła nieco w stosunku do miesiąca poprzedniego (56.121 t.). W stosunku do wydobycia netto ropy na kopalniach (57.390) była ona nieco mniejsza, to też zapasy ropy w towarzystwach na gazynowych i na kopalniach pozostały prawie bez zmiany (48.560 t. w końcu maja).

Państwowa fabryka Olejów Mineralnych przerobiła w czerwcu r. b. 8.530 ton ropy, czyli nieco więcej niż w maju (8.089 t.).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 52.828 t., czyli że strata przy przeróbce była 7 proc. W porównaniu z miesiącem poprzednim wytworzono znacznie więcej półproduktów: asfaltu, koksu, wytwórczość zaś innych produktów (zwłaszcza oleju gazowego) obniżyła się.

Konsumcja produktów naftowych w kraju w czerwcu r. b. zmniejszyła się w dalszym ciągu (prawie o 2.000 t. w stosunku do maja r. b.) lecz w porównaniu z odpowiednim okresem 1927 r. jest wyższa 2.000 t. (w czerwcu r. ub. konsumcja krajowa wyniosła 19.256 t.).

Konsumcja głównych produktów naftowych w porównaniu z przeciętną miesięczną konsumcją za r. ub. oraz w czerwcu r. ub. przedstawia się następująco (w tonach):

	Czerwiec 1928 r.	1927 r.
Benzyna	5.079	4.095
Nafta	6.076	5.553
Olej gazowy	3.331	2.527
Oleje smarowe	3.924	4.504

Eksport produktów naftowych (z rafinerii) obniżył się w stosunku do miesiąca poprzedniego (w maju 21.640 t.) i do przeciętnego poziomu ostatnich miesięcy (20.000 t.) i wyniósł 18.647 t.

W czerwcu wzrósł jedynie nieco eksport nafty (zwłaszcza do Gdańska), eksport innych produktów naftowych (szczególnie zaś parafiny) obniżył się. Wywieziono w porównaniu z majem r. b. nieco większe ilości do Austrii (olej gazowy), wywóz zaś do innych głównych krajów — odbiorców (zwłaszcza do Czechosłowacji) zmniejszył się.

Wartość eksportu produktów naftowych (według danych Główn. Urz. Statystycznego) przedstawia się następująco (w tys. zł.):

	Czerwiec 1928 r.
Benzyna	2.103
Nafta	502
Olej pedne	757
Oleje smarowe	609
Parafina	1.952
Razem	5.923

Wartość eksportu naftowego w I. półroczu r. b. stanowiła 82 proc. wartości tego eksportu w I. półroczu 1927 roku. Jedynie parafina, której konsumpcji sprzedażne za granicą są dobre, warunki zaś sprzedaży, po utworzeniu centralnego biura sprzedaży i wyeliminowaniu szkód, konkurencji między firmami, znacznie polepszyły się, wykazując wzrost wartości prawie o 50 proc.

W związku z obniżeniem się konsumpcji krajowej (zwłaszcza nafty) w porze lepiej oraz niekorzystnymi koniunkturalnymi eksportowymi zapasy produktów naftowych w rafineriach, wykazują dalszy wzrost.

W porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. ogólne zapasy produktów

wzrosły o 32 proc., a jedynie parafina stanowi wyjątek.

Poniżej podaliśmy dane porównawcze, dotyczące przemysłu rafineryjnego w I. połowie r. b. i I. połowie 1927 roku (w tonach):

	1928	1927
Przeróbka ropy	347.158	334.036
Konsumpcja krajowa ogół.	157.638	151.676
benzyny	29.031	20.637
nafty	58.589	61.045
oleju gazow.	24.907	19.978
Eksport produktów naft.	123.659	147.987

Należy zwrócić uwagę na znaczny wzrost spożycia benzyny w kraju, który wynosi około 45 proc. Ponieważ wzrost ten w 1927 r. w stosunku do

1926 r. wyniósł około 50 proc., uzasadnione jest przypuszczenie, że konsumpcja benzyny w kraju wzrasta corocznie o około 45—50 proc., czyli że konsumpcja ta będzie stanowiła w r. b. ok. 73.000 t. (w 1927 r. 50.500 t.). Wzrost konsumpcji oleju gazowego jest również stosunkowo b. znaczny (ok. 25 proc.). Jedynie spożycie smarów, a zwłaszcza parafiny wykazuje pewne obniżenie się w porównaniu z r. ub. W stosunku do ostatniego produktu jest to zrozumiałe ze względu na duże zapasy parafiny, porobione przez kupców iesienią r. ub. podczas walki konkurencyjnej między rafineriami. (Dane Ministerstwa P. i H. „Przemysł i Handel“ 35).

Przemysł Naftowy St. Zjednoczonych Ameryki Północnej *).

PRZEMYSŁ RAFINERYJNY.

Wzrost konsumpcji benzyny i olei opałowych dał się zauważyć w ciągu ubiegłego roku. Na zwiększenie zapotrzebowania benzyny wpłynął głównie wzrost samochodów, których ogólna liczba w ubieg. roku wyniosła 22.137.334, czyli o 2.086.058 więcej niż w roku 1926. Wzrost zużycia benzyny wyniósł mniej więcej o 16,5 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Drugim produktem, którego konsumpcja wzrosła są oleje opałowe łącznie z naftą opałową i ciężką ropą kalifornijską, która wprost idzie na opał. Do wzrostu zużycia przyczyniły się dwie rzeczy: 1. zniżka cen na te produkty i 2. ostrą zimą.

Charakterystycznym jednak jest, że koleje amerykańskie, które przeciętnie zużywają jedną piątą część ogólnej produkcji olei opałowych, w roku 1927 spaliły 1.637.741.584 galonów za dol. 47.418.259, co daje niezmienny spadek w porównaniu z rokiem poprzednim. Zresztą spadek zużycia olei opałowych przez koleje amerykańskie datuje się już od roku 1924, kiedy zużycie wyniosło 58.949.918 baryłek.

Dalszą poważną cechą przemysłu rafineryjnego w roku 1927 jest zmniejszenie się ilości rafinerii, natomiast zwiększenie zdolności przerobowej rafinerii będących w ruchu. Tłumaczy się to powolnym przechodzeniem całego przemysłu w ręce wielkich kompanii, a zarazem i wprowadzeniem ekonomizacji ruchu.

Największym rafinerem jest Standard Oil Company of New Jersey. Kompania ta posiada 6 rafinerii, to jest w Bayonne, Linden i New Jersey; Baltimore, Maryland; Charleston, South Carolina; Parkersburg, West Virginia. Ogólna ich zdolność przerobowa wynosi 231.000 baryłek dziennie, a oprócz tego metoda krakowa przerabia 188.500 baryłek.

Drugim z rzędu jest Texas Oil Company, posiadający 12 rafinerii o pojemności 134.000 baryłek, metoda zwykła i 110.100 baryłek metoda krakowa.

Potem kolejno następują: Standard Oil Company of California, Union Oil Company of California, Sinclair Oil et Refining Company, Atlantic Refining Company, Maryland Petroleum Company i Gulf Refining Company.

Ta ostatnia posiada największą rafinerię w Stanach Zjednoczonych w Port Arthur, Texas, przerabiająca dziennie 125.000 baryłek.

Konsumcja gazu w roku 1927 wyniosła około 1.200.000.000.000 stóp kubicznych

*) Według Sprawozdania Komitetu Polskiego w Pittsburghu.

PRZEMYSŁ GAZOLINOWY.

Co się tyczy przemysłu gazolinowego to jest on najważniejszym konsumpcyjnym gazu ziemnego. Rozwijał się on w roku ubiegłym do niebywających rozmiarów. Do tego przyczyniło się stosowanie ściśniętego gazu do eksploatacji ropy w Seminole, gdzie dzienna produkcja gazoliny w grudniu ubiegłego roku wyniosła 800.000 galonów. Metoda eksploatacji ropy zapożycza ściśniętego gazu i powietrza (air et gas lift) stanowi sama w sobie zamknięty obieg poszczególnych operacji i tak najpierw gaz podlega kompresji, potem wciąga się go do otworu wierźniczego. Tam gaz na skutek swej ciężkości wypycha ropę na powierzchnię, gdzie w specjalnych separatorach gaz oddziela się od ropy. Tak oddzielony gaz jest nasycony cięższymi ciekawymi ropy (propanem i butanem) i jako taki idzie do gazolinarni, której zadaniem jest uwolnić gaz od powyższych frakcji (pospolicie zwanych gazoliną) i z powrotem odesłać do otworów wierźniczych do dalszej eksploatacji ropy.

Produkcja gazoliny w roku 1927 wyniosła 1.627.000.000 galonów, czyli o 30 proc. więcej od roku 1926, podczas gdy produkcja benzyny wydobyci procesem dystrylowania i krakowania wzrosła w stosunku do roku 1926 tylko o 8,4 proc. W stosunku do ogólnej produkcji benzyny względnie gazoliny, produkcja gazoliny wydobyci z gazu ziemnego (Natural Gasoline) stanowiła 11,49 proc. w porównaniu z 10,50 proc. w roku 1926 i 10,06 proc. w r. 1925. Wzrost ten tłumaczy się przede wszystkim wzrastającą eksploatacją nadzwyczaj obfitego pola Seminole w Stanie Oklahoma odkrytego w lipcu r. 1926. Konsumcja gazoliny idzie głównie w kierunku mieszania jej z cięższymi benzynami dla poprawienia ich ciężaru gatunkowego. Obecnie jednak istnieją dążenia zastosowania jej wprost do napędu silników.

Ilość gazolinarni na całym obszarze Stanów Zjednoczonych wyniosła w r. ub. 1.148 zakładów, o zdolności wytwórczej 6.947.264 galonów dziennie. Co do metod wytwarzania gazoliny, to metoda absorcyjna znacznie się rozpowszeliła, metoda kompresyjna pozostała na tym samym poziomie, zaś wzrost zastosowania metody absorcyjnej był bardzo niewielki. Ogółem w roku ubiegłym zainwestowano w przemysł gazolinowy 100.000.000 dol.

PRODUKCJA HELIUM

Helium jest gazem niepalnym towarzyszącym gazowi ziemnemu w niektórych polach, w ilości nie przekraczającej 2,13 proc. (najwyższy zaabsorbo-

wany stosunek procentowy). Najczęściej jednak spotyka się w wysokości 1 proc. całej objętości gazu.

W roku 1926 Kongres Amerykański przeznaczył na eksploatację a raczej oddzielanie helium od gazu ziemnego dol. 1.148.000. Z tego prawie połowa poszła na przedłużenie gazociągu z Petrolia do Nocomy, Texas. Istniejąca fabryka helium w Forth Worth, Texas przerabia gaz z Petrolia, a po ukończeniu rurociągu zaczęła czerpać gaz i z Nocomy. Zdolność wytwórcza tej fabryki jest w stanie zaspokoić tylko około 50 proc. zapotrzebowania armii i floty.

Pole gazowe w Petrolia posiada, według obliczeń, około 135.000.000.000 stóp kubicznych gazu o zawartości 1 proc. helium a Nocomy posiada 73.000.000.000 stóp kubicznych o tej samej zawartości procentowej helium. Prócz tych dwóch pól, będących obecnie w eksploatacji, istnieje jeszcze 8 do 10 innych, głównie w Stanach Zjedn. Texas, Oklahoma i Kansas, których gaz zawiera dostateczne ilości helium, aby można było prowadzić racjonalną gospodarkę. Ogólna ilość helium, która w tych polach jest zamagazynowana, obliczają na 1.000.000.000 stóp kubicznych. Ponadto niedawno odkryto nowe pole w stanie Utah, Emery County, zawierające około 700.000.000 stóp kubicznych tego gazu. Wszystko to są właściwie rezerwy dotychczas nie naruszone ale mniej więcej dokładnie stwierdzone.

Rok 1927 zaznaczył się tem, że Kongres przeznaczył 2.500.000 dol. na dalsze rozszerzenie przemysłu helium, dla podtrzymania upadającej produkcji. Prywatne przedsiębiorstwa nie dotychczas w tym kierunku nie zrobiły.

WYTWÓRCZOŚĆ SADZY GAZOWEJ (carbon black).

W obszarach, gdzie o zbyt na gaz trudno, tam gaz się spala w specjalnych urządzeniach, wytwarzając w ten sposób sadzę jako produkt spalania niekompletnego. Sadze te używa się do fabrykacji gum samochodowych, farby drukarskiej itd.

Produkcja sadzy coraz bardziej upada, z powodu zwiększenia się sieci gazociągów umożliwiających racjonalniejsze zużycie gazu.

TECHNICZNE WARUNKI ROZWOJU

Na pierwszy plan wysuwa się ogromne rozpowszechnienie zastosowania ściśniętego gazu i powietrza (air and gas lift) do eksploatacji ropy. W związku z tym połączeniem jest budowa wielkich stacji kompresyjnych, które razem są gazolinarniami. Szczególnie ważnym jest tu Seminole District, gdzie istnieje cały szereg powyższych zakładów i to największych na świecie co do swych rozmiarów. Jeden z takich zakładów w Seminole, należący do Sinclair Oil et Gas Company, zawiera 38 kompresorów po 160 hp. każdy. Dzienna produkcja gazoliny tego zakładu wynosi przeszło 160.000 galonów, zużywając przytem około 35.000.000 stóp kubicznych gazu ziemnego.

Następnie w zakresie wierźnicztwa daje się zauważyć znaczny postęp. Obecnie wiercenia w Californii i strefie nadbrzeżnej (Gulf Coast) sięgające 6.000 stóp, nie przedstawiają żadnych trudności pod względem technicznym.

Ilość odwierconych otworów wierźniczych w ostatnich trzech latach przedstawia się następująco:

	1925	1926	1927
Otwory produktywne	16.559	19.013	23.033
Otwory suche	6.734	7.965	6.868
Otwory gazowe	2.330	2.341	2.336
Razem:	25.622	29.319	32.237

Koszty wiercenia w roku 1927 nieco wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim, a to głównie z powodu większej głębokości obecnych pól naftowych.

American Petroleum Institute w ub. roku, dokonał ważnych prac w dziedzinie standardyzacji narzędzi i maszyn wiertniczych, co niezmiennie ułatwia wymienność poszczególnych części składowych i upraszcza kierownictwo prac wiertniczych.

Bardzo ważnym punktem w dziedzinie rozwoju technicznego, jest budowa niebywałej dotąd ilości rurociągów. Chodzi tu głównie o Stany Texas, Oklahoma, Colorado i Kansas.

Na pierwszym miejscu stoi Stan Texas, w którym w roku ubiegłym wybudowano ogółem 1,400 mil angielskich rurociągów. Główną przyczyną do tego było odkrycie pól ropnych w West Texas, które są niemal zupełnie pozbawione sieci kolejowej.

W Oklahomie szczególnie silny rozwój w tym kierunku zaznaczył się w Seminole District, gdzie wybudowano rurociągów w łącznej długości 235 mil angielskich. Rurociągi w Stanach Colorado i Kansas są głównie związane z produkcją i dostawą gazu ziemnego.

Ogółem, w roku ubiegłym, na obszarze całych Stanów Zjednoczonych, wybudowano około 2,800 mil angielskich rurociągów na sumę blisko dolarów 200.000.000. Na rok następny zapowiada się dalsza budowa tych samych rozmiarów co i w roku ubiegłym.

Kronika naftowa.

Okresowy Zjazd Naftowy w Jaśle. Prace przygotowawcze do zjazdu naftowego w Jaśle, który jak zapowiedziano odbędzie się dnia 28, 29 i 30 września br., są w pełnym toku. Program obejmuje dnia 28 odczyty w Jaśle, dnia 29 odczyty i wykład do jednej z kopalni i rafinerii, pokaz nowego żelaznego rygu przenośnego fabryk maszyn w Gliniku Mariampolskim, dnia 30 rano uczestnicy zjazdu wezmą udział w obchodzie ku czci śp. Łukasiewicza w Krośnie, w którym przewidziane jest poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik i uroczysta akademja z udziałem wysoko postawionych osobistości ze sfery naukowych i przemysłowych, po południu odczyty i zamknięcie zjazdu, bankiet. Zgłoszone referaty: prof. inż. Fabiański: Odbudowa górnicza złóż ropy, St. Weigner: Tereny naftowe zach. Małopolski, Dr. Suknerowski: Najnowsze metody przeróbki ropy, inż. Koczarski: Ryzyko przewoźny rozbiórki, Dr. Bartosiewicz: Rozwój polskiego przemysłu naftowego i jego przyszłość, inż. Naturski: Torpedowanie otworów wiertniczych, inż. Reguła: Gospodarka gazowa a elektryfikacja w przemyśle naftowym i rentowność gazoliniarni węglowej. Ponadto wygłoszone będą dwa referaty na temat naukowej organizacji, opracowane przez sekcję naukowej organizacji pracy przy Stow. Pol. inż. Przem. Naft. Lista referatów nie została jeszcze zamknięta, zgłoszenia tematów aktualnych mogą być jeszcze przyjęte. Czas trwania odczytów będzie ograniczony celem umożliwienia dyskusji. Z począt-

klem września rozesłane będą zaproszenia z szczegółowym programem. Komitet miejscowy rozpoczął już starania celem zapewnienia kwatery dla uczestników zjazdu. Do komitetu przygotowawczego weszli delegaci Stalej Komisji Technicznej przy Urzędzie Górniczym w Jaśle, Stow. Pol. inż. Przem. Naft. w Borysławiu i Jaśle, Izby Pracodawców w Krośnie, Związku Techników w Krośnie, Komitetu Wyk. Zjazdu N. 1927 w Borysławiu. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: Komitet Wykonawczy Zjazdu Naftowego 1927, Borysław, Stowarzyszenie Pol. inż. Przem. Naft., skrytka 148.

Staraniem sekcji geologiczno-wiertniczej przy Stowarzyszeniu Pol. inż. Przem. Naft. odbędzie się dnia 8 września br. o g. 18-tej w lokalu Stow. w Borysławiu odczyt: Prof. Akad. Górniczej inż. K. Bohdanowicza pt.: Kilka zagadnień z naftowej praktyki geologicznej.

Posiedzenie Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego odbędzie się dnia

10 września br. (poniedziałek) o godz. 11 przed południem w sali posiedzeń Izby Przemysłowo Handlowej we Lwowie z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału; 2) sprawy personalne; 3) sprawy organizacyjne; 4) wniosek p. inż. Szczepanowskiego; 5) udział przemysłu naftowego w Powszechnej Wystawie Krajowej; 6) sprawy bieżące; a) udział przemysłu naftowego na Międzynarodowej Wystawie w Tulsa Oklahoma; b) wybór delegata do Rady Opiekunów Państwowej Szkoły Wiertniczej w Borysławiu; c) wystąpienie członków KTN; d) wystąpienie członków Wydziału KTN; e) projekt ustawy o zbiorowych umowach pracy oraz o załatwianiu zatargów zbiorowych; f) sprawa ciągłości pracy w przemyśle naftowym; g) udział przemysłu naftowego w „Świecie pracy”; 7) Wnioski członków.

Utworzenie Oddziału Zachodniego Stow. Polskich Inż. Przemysłu Naftowego.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 30 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych 888.75.

W transakcjach międzybankowych notowano Nowy Jork 889.60—889.80, Londyn 43.24—43.26, Zurych 171.70, Wiedeń 125.55 125.65, Praga 26.40—26.41, Berlin 212.50. Podaż dostateczna. Dolar gotówkowy silniejszy przy większym zapotrzebowaniu.

Z papierów lokacyjnych kupowano 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego po kursie 52 i pół, 51 i 52.

Z akcji bankowych popyt za akcjami Banku Hipotecznego w płaceniu 118.

Z przemysłowych skromne obroty Gazami wschodnimi i Zieleniewskim. Browary silnie poszukiwane bez towaru.

Tendencja silniejsza.

Z akcji niekotowanych kupowano Jaworzno po 17.60, Olkusz po 7.75, nadto dolarówkę po 92 i trzy czwarte i 4 proc. pożyczkę inwestycyjną po 127 i pół i 128.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcje kotowane	30 sierpnia	29 sierpnia	28 sierpnia
8.00	5.000	100	93.75	Bank Hipoteczny	—	116	—
60	100000	100	155.00	Bank Polski	—	—	—
—	6.000	100	105.00	Bank Przemysłowy	—	—	—
—	3.000	—	0.06	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12.00	4.000	100	156.50	Browary	—	—	—
16.00	6.250	100	171.00	Chodorów	—	—	—
—	3.000	100	5.85	Chybie	—	—	—
—	6.600	50	46.00	Cegielski	—	—	—
0.04	—	—	1.90	Lokomotywy	—	—	—
0.02	—	—	0.10	Gafota	—	—	—
4.00	1.800	20	33.50	Gazolina	—	—	35—33.5
2.00	220	20	24.75	Gazy Wschodnie	24 1/2	—	25
—	2.000	100	92.50	Górka	—	—	—
15.00	—	100	2.50	Niemojowski	—	—	—
4.00	2.625	25	70.00	Oikos	—	—	—
2.50	2.500	25	35.50	Parowozy	—	—	—
0.02	750	25	4.75	Pezet	—	—	—
—	—	—	2.60	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0.22	Polska nafta	—	—	—
—	—	30	0.60	Rakozawa	—	—	—
—	—	—	13.50	Siersza gorn.	—	—	—
2.50	5.000	25	26.50	Tespy	—	22 1/2—23	23—23 1/2
10.00	7.500	100	21.15	Zieleniewski	135	135	—
0.30	—	—	66.50	5% państ. pożycz. kon.	—	—	—
—	—	—	—	Superostat	—	—	—
—	—	—	—	Bank Małopolski	—	—	—
—	—	—	—	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.03	Książnica-Atlas	—	—	—
—	—	—	0.45	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.45	Foresta	—	—	—
—	—	—	0.50	Gazy Zachodnie	—	—	—
1.75	500	—	22.25	Gazociągi	—	—	—
—	—	10	0.20	Jaworzno	17.60	17.55	—
0.60	—	—	21.00	Len	—	—	—
0.10	—	10	0.45	Lesienice	7.75	—	7.90
0.10	2.016	—	290.00	Olkusz	—	—	—
10.00	5.500	—	270.00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	5.500	—	2.00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	—	—	58.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	66.00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	—	Schön	—	—	—
—	—	—	—	Dolarówka	92.25	—	92, 91 1/2, 91 1/2
—	—	—	—	4% pożycz. inwest.	127 1/2—128	—	126

W dniu 30 lipca br. odbyło się w lokalu Urzędu Górniczego Okręgowego w Jaśle, pod przewodnictwem inż. A. Kowalskiego, posiedzenie konstytuujące Oddziału Zachodniego Stowarzyszenia Inż. Przemysłu Naftowego. Uzyskawszy na to uprzednie aprobatę Zarządu, zebrani na tem posiedzeniu członkowie Stowarzyszenia, pracujący w jasielskim okręgu górniczym, uchwaliłi jednogłośnie utworzyć Oddział Zachodni Stowarzyszenia, a to w celu aktywniejszego udziału w jego pracach, hamowanego dotąd przez zbytnią odległość od siedziby Stowarzyszenia. Jako siedzibę Oddziału ustanowiono Jasło.

Przewodniczącym Oddziału obrano inż. A. Kowalskiego, sekretarzem inż. W. Kocapacza, zastępcą sekretarza inż. H. Koczarskiego. Reprezentację te ustanowiono powołując z myślą wciągnięcia do niej inżynierów pracujących w przemyśle naftowym a stojących dotychczas zdala od Stowarzyszenia w myślnym przekonaniu, iż jest ono organizacją wyłącznie kopalnictwa naftowego.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 30 sierpnia. (Tel. wł.) — Obrót dewizami większy, niż wczoraj, naogół jednak mały. Popyt był pokryty całkowicie w 25 proc. przez banki prywatne.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 888.3.

Rubel złoty w obrotach prywatnych 4.70.

Dla akcji tendencja niejednolita, przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 30 sierpnia. (Tel. wł.) — Hierfeld Victorius 52, Dr. May 112.50.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 30 sierpnia. (Tel. wł.) — Londyn 4.85 i pięć szesnastych, Paryż 3.90 i pół, Bruksela 13.91, Rzym 5.24, Madryt 16.66, Berno 19.25 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 30 sierpnia. (Tel. wł.) — Londyn 43.30, Berlin 46.87 i pół do 47.27 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawie) 46.95—47.15, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.95—47.15, Gdańsk 57.72—57.86, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57.71—57.85, Wiedeń (czeki) 79.37—79.65, Zurych 58.20, Praga 378.32 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 30 sierpnia.

Owies w dalszym ciągu przedmiotem transakcji giełdowych po cenach dotychczasowych.

Większe zainteresowanie dla żyta przy cenach nieco silniejszych.

Pszenica i jęczmień nieco potaniały. Mąka żytnia notuje nieco niżej. Otręby pszenne spadły w cenie.

Tendencja na ogół zniżkowa, uspokojenie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica krajowa dworska 48—49; żyto małopolskie 35—35.50; jęczmień małopolski przemysłowy 28.50—30; owies małopolski 32.50—33.50; mąka żytnia 65 proc. 57.50—58; otręby pszenne 25.25—25.75. Inne kursa niezmienione.

KSIĄŻKI SZKOLNE dla wszystkich szkół KSIĘGARNIA TOW. SZKOŁY LUDOWE

nowe — używane

poleca

LWÓW BATOREGO 32.

8519

P. T. Urzędnikom — za deklaracjami — NA RATY.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz.

ZEGARKI „Zenith”, „Longines” oraz biżuteria własnego wyrobu poleca Dąbrowski-Rozwarszewski, Lwów, (Hotel George’a). Dogodne warunki. 8716.

NA RATY bez poręczenia OTOMANY gobelinowe 55 zł. KANAPKI do rozkładania 55. FOTELIKI rozkładane 45. Fabryka ZAKS Łyczakowska 132. 7789.

ŁOŻKO żelazne składane kuchenne 13.21. Siatkowie 40. Skrzynkowe tapicerowane 50. Dzielne 45. Wkładki druciane 26. ZAKS Łyczakowska 132. 7770.

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszy fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjański 6. 7604.

FORTEPIANO, pianino kryształowe, prawdziwie kupującemu sprzedam korzystnie. Kopernika 26, Skienarski. 8654.

AUTO-LANCIA w doskonałym stanie z nasadką oryginalną na zimę, tania do sprzedania, Kalendarz, Radoży 6, telefon 26 32. 8659.

WIERZCHY futrzane najlepszej jakości Bielskie, sportowe, miastowe, nowości jesienne, ubranowe, pała zimowe, sprzedaje firma Wietels, Rutowskiego 7, udzielając 10, miesięcznego kredytu przy cenach cisie gotówkowych. 8130.

NA RATY ŁOŻKO mosiężne z drucianym materacem 200 zł. Fabryka ZAKS Łyczakowska 132. 7772.

ALBUMY jubileuszowe, teki na dyplomy i adresy honorowe, księgi pamiątkowe itp. Oprawy reprezentacyjne, wykonuje: Artystyczna Introligatornia Mikolaja Krzywickiego, Lwów, ul. Plekarska 1.c. tel. 36-24. 6096.

FUTRA, dywany, antyki, obrazy, kosztowności, masyne do szycia i pisania, garderobe ect. przyjmuję do komisowej sprzedaży oraz poleca „Univer-sum” Składnica Komissowa, Lwów, Pasaz Mikolajcha. 8590.

OFICERSKIE, studenckie czapki L. B. Sapak, Lwów Legionów 2. 6395.

TETRA wyparunki higieniczne dla niemowląt po cenach fabrycznych tylko we firmie „Trykot”, Halicka 21, telef. 26—88. 8452.

SPRZEDAŻ przy ul. Listopada nową dwupiętrową kamienicę, 17 ubikacji mieszkalnych, cała wolna, pełny komfort, roczny dochód 12.500 złotych, potrzebny wkład 7.000—9.000 dolarów, reszta długoterminowa pożyczka budowlana. — Zgłoszenia pod 14.500 do Administracji. 8364.

MATERACE
WYKŁADZANE WEBER Lwów BATOREGO 32.

NA RATY MATERACE wiosenne 75 zł. z morską trawą 30. Fabryka ZAKS Łyczakowska 132. 7773.

PIANINO używane kupię. Cena, opis, adres podać skrytka pocztowa 87. 8674.

MEYER motorowy, trzy wałowy, dwa kamienie, holender, kilka ubikacji mieszkalnych, stajnie, stodoła, dziesięć morgów ziemi, dwa sadu, staw, żywy i martwy inwentarz sprzedam. Wiadomość: Ruska 3 (sklep obuwni). 8655.

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. 8667.

DWA wagony dobrego siana na sprzedaż. Inż. Rudnicki Borki Janowskie, poczta i stacja kolejowa Brzuchowice. 8637.

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POTRZEBNA zaraz rutynowana bona-freblanka do trojga dzieci na wieś. Zgłaszać się listownie Sidorów Dwór, p. Husiatyn. Odpisów świadectw nie zwraca się. 8363.

SŁUŻĄCA dobrze polecona z gotowaniem potrzebna od 1 lub 15 września. Zgłaszać się od 3—6 wieczór ul. Zadwórzńska 13, pani Dobrucka. 8614.

POSZUKUJE nauczycielki na wieś, dla dziewczynki 12-letniej, do gimnazjum typu humanistycznego. Wymagane: kompletne przygotowanie do klasy trzeciej i nauka gry na fortepianie. Warunki: 150 zł miesięcznie i utrzymanie. Zajęcia 3—4 godzin dziennie. — Zgłoszenia do administracji pod szyfrą „San”. 8676.

PRAKTYKANTA przyjmie Zakład dentystyczny ul. Kucharskiego 16. 8671.

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: bony, gospodynie kucharki, wykintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 8227.

INTELIGENTNA, separowana, dobrej prezencji pani, doskonała gospodyni miejska poszukuje samodzielnej posady u zamożnego pana, zaimie się dziećmi, chętnie wyjedzie na prowincję. Zgłoszenia listownie Adm. Słowa Polskiego dla „Marilyn”. 8679.

BIURO nauczycielskie Marii Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11—1-ej poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony, cudzoziemki. 8663.

GORZELNIK, kawaler, wieloletnia praktyka, poszukuje sezonowej. Zgłoszenia „Zdolny-biegi” Admin. 8127.

SEMINARZYSTKA z maturą obejmie posadę na prowincji do nauczania dzieci szkół powszechnych. Zgłoszenia: Płaność, Słowo Polskie. 8552

INTELEKTUJNY wysłuchany W. P. Połak, lat 30, ukończył trzeci rok seminarium, gra na fortepianie, ma świadectwa dwa lata pominęli gospodarzy i trzy lata siła biurowa, nadaje się do wszelkich robot, poszukuje jakiegokolwiek posady dworskiej lub biurowej. Zgłoszenia Admin. pod Julian. 8619

BIURO Niemczyńskiego, Lwów, plac Akademicki, tel. 3, telefon 12-51 unieszcza nauczycieli, nauczycieli, wychowawczyń, freblanki, Francuski, Niemiecki, Angielski, pielegnarki, zarządczyni, kuchnie, gospodynie, garderobiane, oficjalistów rolnych, leśniczych, ogrodników, kucharzy, maszynistów, szoferów, biuralistów (stki), personal restauracyjny, hotelowy sklepowy. 8629

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

WYCHOWUJNY dzieci na wsi. Komplet wychowawczo-naukowy na wsi we dworze 3 powszechna i 3 gimnazjalna dla dziewczynek ma jeszcze dwa miejsca wolne. Prospekt szczegółowe na żądanie. Zaborze p. Rawa Ruska. 8564

WPISY do wyższej szkoły krawiectwa damskiego codziennie od 11 do 1. Dla pańcinek z prowincji inżynier SS. Benedyktynki ul. Kochanowskiego 1. 70 po cenach znizonych, Lwów, ul. Akademicka 1. 22 M. Kozłowska. 8527

SZKOŁA gry na fortepianie i śpiewu solowego Zofii Lewickiej przyjmuje wpisy od 1-go września ul. Kurkowa 5. 8558

WPISY

do szkółki frebl. i 4-ech klas powsz.

H. MAKOWIECKIEJ

ul. Na Bajkach 27

od 30-go sierpnia między 11—1 i 4—5. Język francuski metodą poglądową. W kl. IV-tej przygotowanie do gimnazjum

Początek roku szkolnego 10-go września. 8241

PRYWATNE KOMPLETY DZIECIĘCE

Zofii Konrad-Gluzińskiej

ul. Długosza 29, II. p. 8326

przyjmą ograniczoną ilość dzieci na zabawy i gry freblowskie pod kierownictwem wychowawczyni Niemki. Specjalne kursa języków dla dzieci. — Stała opieka lekarska.

Zgłoszenia codziennie między godziną 3—5 po południu.

KURSA HANDLOWE

Zofii Konrad-Gluzińskiej

jednorooczna i 5-cio mies. 8325

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny.

„Ecole Reforme“ ul. Piłsudskiego 14, II. piętro.

„ECOLE FRANÇAISE“

Konc. Szkoła języków, Batorego 24 przyjmuje wpisy na kursy języków nowożytnych, jakoteż stenografii, buchalterji, pisanie na maszynach różnych systemów, kaligrafji. — Nauka systemem najnowszym i bardzo ułatwioną metodą. — Rodowite siły fachowe. 8588

MIESZKANIA SKŁĘPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

TRZY uczennice dobrych rodzin przyjmie ekstermianka, utrzymanie, opieka, fortepian, języki Kochanowskiego 42, drugie piętro, Jurjewiczowa. 8668

POSZUKUJE SIĘ NATYCHMIAST

mieszkania 4—5 pokojowego z pełnym komfortem, najchętniej w okolicy Parku Stryjskiego, ulicy Tarnowskiego lub t. p.

Zgłoszenia pod „100“ do Polskiej Agencji Telegraficznej. 8711

Lwów, Rutowskiego 8.

„INFORMATOR“, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-45, poszukuje mieszkania większe, różne pokoje kawalerskie, zaraz wynajmie. 7314

PRZYJMIEMY studenta na mieszkanie, utrzymanie, opiekę, opiekę zapewnioną, dzielnica zdrowa, Główna 16, drzwi 6. 8529

PRZYJMIĘ na mieszkanie z wykwintnym utrzymaniem zamężnych studentów, Batorego 1. 34 III. p. drzwi XVI. 8562

ŁADNY pokój frontowy, urządzone wygodnie, dla samotnych pań, Antoniego 5. I. p. drzwi na prawo. 8555

POKOJ umeblowany, elektryka, osobny wchód wynajmę zamężnemu katolikowi, Gliniańska 6 lewy parter. 8544

Garaze w śródmieściu zaraz do wynajęcia 3600 Lyczakowska 27.

MAGISTRAT KROL. STOŁ. M. LWOWA.

L. M. 129.967/28.
W. III.

We Lwowie, dnia sierpnia 1928 r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat Gminy miasta Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie robót adaptacyjnych w budynku Straży pożarnej na pl. Strzeleckim. Przedmiary w cenie 2 zł. od sztuki i informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro drzwi 118) w godzinach od 11—13 w południe. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 7 września 1928 godzina 12-ta w południe. Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% kwoty oferowanej.

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

8592

RADJO

Aparaty jedno i wielolampkowe, części składowe, głośniki, baterie suche, akumulatorowe i wieczne, poleca najtaniej i na dogodnych warunkach:

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA RADJOAPARATÓW

„WARRADJO“

Telef. 30-33. Lwów, Janowska 1. 37. Telef. 30-33.

Wszelkie przeróbki, naprawy aparatów, ekranowania, budowę anten, ładowanie akumulatorów, nakładanie, natryskowe pocieranie celulozoidem, lakierem kwiecistym, uskutecznia się w nowoczesnie urządzonych warsztatach solidnie i tanio. — Specjalnie silne, selektywne i łatwe w obsłudze aparaty dla szkół, gmin itp., którym udzielamy odpowiedni rabat. — Na zakupione aparaty dwuletnia gwarancja. 8740

„ELITA“

Związek Spółdzielczy Małop. Hodowców Nasion Lwów, Kopernika 20. Telef. 8-61.

jako wyłączne zastępstwo najwybitn. Hodowli nasion w Małopolsce poleca: do siewów jesiennych nasiona zbóż oryginalnych krajowych i zagranicznych, 8715 jakoteż odsiewy tychże po cenach bezkonkurencyjnych.

Prospekt na żądanie.

Przetarg.

6. Okr. Szefostwo Budownictwa rozpisuje na dzień 8 września b. r. przetarg nieograniczony na remont Szpitala Wojskowego we Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej.

Bliższe informacje udziela referent budowlany Lwów, ul. Wałowa 16 III, p. w dniach 3, 4 i 5 września w godzinach urzędowych, gdzie też można przejrzeć plany, warunki ogólne oraz otrzymać formularze ofertowe.

Wadium w wysokości 5% od sumy ofertowej należy składać w najbliższej Kasie skarbowej, zaś dowód złożenia dołączyć do oferty.

Oferty należy ostatecznie i ostatecznie, bez podania nazwy firmy na kopercie należy złożyć w kancelarii szefostwa budownictwa najdalej do dnia 8 września 1928 r. godziny 11-tej, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności P. T. Oferentów.

Szef Budownictwa zastrzega sobie wolny wybór oferenta. 8685

6. Okr. Szef. Bud. L. 5200/28.

PANIENKI z domów obywatelskich znajdują umieszczenie, z troskliwą opieką, pokój słoneczny, fortepian, obce języki, Szymona 1 II. p. drzwi 4, Boczna Batorego. 8603

DWUCI uczni gimnazjalnych lub akademików przyjmie na mieszkanie w pokoju słonecznym, suchym, wraz z całonocnym utrzymaniem w domu po profesorze gimnazjalnym, Lwów, Kochanowskiego 8, kamienica V. nr. drzwi 17. 8513

PANIENKI z dobrych domów znajdują pomieszczenie w pobliżu Z. Strzałkowskiej, SS. Urszulanek, ul. Jabłonowskich 1. 20, I. p. 8709

2 PANIENKI przyjmie wdowa b. ziemianka na utrzymanie z troskliwą opieką, Romanowicza 22, II. p., drzwi 7. 8710

POSZUKUJE pokoju z meblami lub bez do administracji „Obywatel ziemski“. 8705

POKOJ z utrzymaniem dla studenta zaraz do wynajęcia Zacharzewicza 5, parter. 8723

PRZYJMUJE zgłoszenia na lekcje fortepianu od 4—6. Stanisława Hoffmanowa, Zofii 32. 8365

WDOWA po pułkowniku przyjmie na mieszkanie wraz z całonocnym utrzymaniem do osobnego pokoju panią z gimnazjum lub seminarium. Wiadomość Pełczyńska 7 I. p. drzwi 5. 8620

POKOJ z kuchnią poszukuje — najchętniej w okolicy Grodzkiej i Sapiehy — czynsz roczny ewent. według umowy, pośrednictwo nietylko — taska — zgłoszenia do administracji pod „Es. Em.“ 8682

POKOJ z niekierującym wejściem w zamian za lekcje matematyki poszukuje profesor. — Zgłoszenia skrytka 87. 8615

POKOJ umeblowany przy rodzinie dla ucznia ewentualnie studenta z całonocnym utrzymaniem zaraz do wynajęcia, Ul. Piekarska 1. 16, II-gie schody, II. p., drzwi 1. 24. 8681

PRZYJMIĘ na stancję dziewczynkę lub chłopczyka z lepszym domu inteligentna rodzina. Troskliwa opieka zapewniona. Jakoba Szczęśliwego 1. 2 I. p. drzwi 4. 8676

PRZYJMIĘ z całonocnym utrzymaniem ucznia lub uczennicę, fortepian, opieka wzorowa, Hoffmanowa 18, I. p. 8664

SZUKAM

umeblowanego mieszkania

2—4 pokoi z komfortem, w dobrej dzielnicy, zapłacę odpowiedni czynsz. Oferty: Dr. W. skrytka pocztowa Nr. 34 Lwów. 8680

Najpożytejsze pismo jest „Słowo Polskie“.

Poważna krajowa fabryka maszyn poszukuje

LOKALU

najchętniej przy ulicy Grodzkiej odpowiedniego na umieszczenie okazowych maszyn. Najmniejszy wymiar lokalu 60 metrów kwadratowych. Oferty pod „Okazowe maszyny“. — Biuro ogłoszeń Brłicka, Kościuszki 2. 8722

PENSJONATY I UZDROWISKA

8432 Letnisko Podkarpackie „FELSZTYN-DWÓR“ Od 1-go września wolne pokoje, elektryka, duży park, kąpiele rzeczne. Kuchnia zdrowa i obfita. Stacja i poczta w miejscu.

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

OGŁOSZENIE dnia 18 września br. odbędzie się w Urzędzie gminnym w Żółtaczach, powiat Żółkiew, o godzinie 12 w południe publiczna licytacja dzierżawy prawa połowania gminy Żółtacz. Obszar terenu wynosi 3 000 ha. Cena wywołania 100 zł. Warunki dzierżawy będą podane w dniu licytacji. Zarząd spółki towieckiej w Żółtaczach, 28 sierpnia 1928. 8557

KOCHANY dzięki za pamięć. Proszę się wstrzymać, bo te dni są dla nas nie odpowiednio gdyż będzie dużo osób, czekam odpowiedzi. Lola. 8672

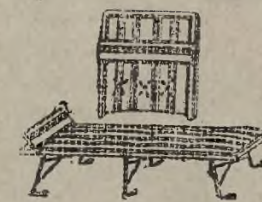
Za gotówkę! 8333 Na raty!

Wózki dziecięce „Brenabor“ oraz krajowe — obecnie po cenach znizowanych poleca STEIL i Ska Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 33-59.

SUKNIE płaszcze kaptury wykonuje szybko, gustownie znana przedwojenna pracownia Juljany Czekanik, Lwów Domagaliczów 7, boczna Ochrańsk. 8585

DOBRY humor, to pełna kieszeń. Wielkie zyski przynosi fachowa reklama przez Biuro ogłoszeń „Postęp“ Zybkiewicz 5. 8169

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6. tel. 18-48. 7585



ŁÓŻKO POŁOWE „PATENT“

z materacem minimum miejsca zajmujące tylko 2,30.

FAERYNA ZAKS ZYCZANOWSKA 132. 8669

Szczotki rozmaite, włóra stalowe, masę francuską, wosk terpentynowy, trzepaczki, sukna do podłóg, ścielki, trzchy, rogózki, sznurzy do bieleziny i t. p. poleca

Józef Koleżański

BATOREGO 34 a. 7610



Skrzypce szkolne

najtaniej i najkorzystniej nabyć można w Wytwórni Instrumentów Muzycznych

Franciszek NIEWCZYK 8429 Lwów, Gródecka 2b., Tel. 25-76.

SMALEC

czysto wieprzowy SŁONINA Amerykańska, wyłącznie grzbietowa Najlepsze źródło zakupu

Towarzystwo „TYTANY“

Lwów, ul. Rzeźnicka 6. Telefon 36-52. 8339

Harmonjum

4 1/2, głosowe, 16 rejestrów doskonałego głosu, okazują do nabycia

w Wytwórni organów i harmonjum

R. Haase Lwów,

Piaskowa 9. 8622

Zakład dentystyczny techniczny

FRANCISZEK ROSYK

Lwów, Staszica 8. (róg Chorażczyzwy) 8207



Motory benzynowo-ropne

„DEUTZA“

1 1/2-2, 3-4, 5-6 K. M.

ROPNE 7 i 10 K. M.

ze składu poleca: 8713

A. M. KIERSKI

ul. Sienkiewicza 11. Tel. 3-77.

GUSTAW LUFT

SPEDYTOR

Lwów, Zygmuntowska 11. — Tel. 54-47.

zawiadamia Szan. Publiczność o ponownym zorganizowaniu biura spedycyjnego i uprasza o łaskawe zlecenia.

Zakres działania: Przeprowadzki miejscowe, transporty meblowe, wszelkiego rodzaju dowozy, cienie, magazynowanie, transport i przewóz maszyn, kas i t. p.

Reklamacje kolejowe i celne.

Specjalista chorób wener. skórnych i kosmet.

Dr. H. ROSMARIN

Lwów, KOPERNIKA 12, powrócił. 8724